

JÓZEF SZYMON WROŃSKI

## KOŚCIOŁY PW. ŚW. STANISŁAWA BM W KRAKOWIE WYBUDOWANE W XX WIEKU

### WPROWADZENIE

Dnia 17 września 2003 r. minęła 750. rocznica kanonizacji św. Stanisława Biskupa i Męczennika<sup>1</sup>. Jego imię nosi m.in. katedra wawelska<sup>2</sup> – *święte miejsce Polaków – symbol trwania narodu*<sup>3</sup>. Tu znajduje się konfesja nazywana *Ara Patriae – Ołtarzem Ojczyzny* i relikwie świętego patrona Polski. Miejsce męczeńskiej śmierci Świętego na Skałce odwiedzają rokrocznie tysiące pielgrzymów, a w majową niedzielę po św. Stanisławie w uroczystej procesji z Wawelu

---

<sup>1</sup> Biskup Krakowski Stanisław ze Szczepanowa (ok. 1030–1079) zginął z ręki króla Bolesława Śmiałego (ok. 1040–1081) 11 kwietnia 1079 r. w krakowskim kościele Na Skałce. Kanonizacji Biskupa Stanisława dokonał 17 września 1253 r. papież Innocenty IV w Asyżu. „Niеспełna rok po kanonizacji – czytamy w okolicznościowym artykule – 8 maja 1254 r., odbyła się na Wawelu uroczystość pokanonizacyjna, w czasie której umieszczono relikwie Świętego w głównym ołtarzu katedry wawelskiej. Ten dzień – czytamy dalej – Papież wyznaczył w kalendarzu kościelnym jako liturgiczną uroczystość narodzin dla nieba Męczennika ze Skałki. Niemal od początku data 8 maja wpisała się w religijną tradycję Kościoła i Narodu procesją z Wawelu na Skałkę, dla uczczenia św. Stanisława, który – zdaniem Prymasa Tysiąclecia, kard. Stefana Wyszyńskiego – jest wzorem dla Kościoła w Polsce i patronem ładu moralnego”. Cyt. za: Cz. R y s z k a, *Św. Stanisław w życiu Kościoła Katolickiego w Polsce*, „Niedziela” nr 17 z 27 IV 2003, s. 12.

<sup>2</sup> Ks. J. U r b a n, *Katedra na Wawelu (1795–1918)*, Kraków 2000, s. 432 (tam bogata literatura dotycząca katedry). Przy tej okazji chciałbym bardzo serdecznie podziękować ks. prof. Jackowi Urbanowi za zaproszenie mnie na sesję i umożliwienie mi w ten sposób wygłoszenie referatu i jego przygotowanie do niniejszej publikacji.

<sup>3</sup> A. W o j n a r, *Święte miejsce Polaków – Katedra i parafia na Wawelu*, „Gazeta Krakowska”, nr 108/N (16766), Niedziela 11 maja 2003, s. 8–9.

na Skalkę biorą udział biskupi polscy z Prymasem na czele<sup>4</sup>. Oprócz tych dwóch miejsc, związanych z postacią św. Stanisława i tak bardzo cenionych przez Polaków, istnieją w Krakowie jeszcze trzy kościoły, które wybudowane zostały w ostatnim dwudziestoleciu XX wieku. Są to kościoły na Dąbiu, w Kantorowicach oraz w Toniach. Dla ścisłości warto jeszcze dodać, iż kościół *pw. Matki Bożej Zwycięskiej* przy ul. Zakopiańskiej 86, budowany w latach 1937–1939/40, a ukończony po wojnie w latach 1945–1947, nosi również imię św. *Stanisława Biskupa i Męczennika*. Ponieważ jednak jest to drugie wezwanie tego kościoła, dlatego w tym artykule nie będzie on omówiony, a zostanie opisany w innej publikacji<sup>5</sup>.

Niniejszy artykuł, opisujący trzy krakowskie kościoły, zawiera każdorazowo krótkie kalendarium, przedstawiające najważniejsze dane z życia parafii, a przede wszystkim daty z dziejów budowy kościoła od momentu powstania ośrodka duszpasterskiego aż do momentu poświęcenia świątyni. Następnie ukazuje krótki opis architektoniczny kościoła. Znajdziemy tu również próbę analizy architektonicznej oraz interpretację zjawisk stylistycznych typowych dla ostatniego dwudziestolecia XX wieku. Artykuł zawiera również opisy wystroju świątyni, jeśli ta została już ukończona, a jeśli prace nad jej wystrojem lub projektem wystroju w dalszym ciągu trwają, to podane zostaną w największym skrócie owe zamierzenia odnoszące się do jej wystroju.

Poza tym w artykule znajdziemy próbę odpowiedzi na pytania, w jakim stopniu wezwanie świątyni miało wpływ na zamysł i koncepcję architektoniczną kościoła oraz jego wystrój, a także jak wezwanie kościoła odcisnęło swoje piętno na życiu parafii.

W podsumowaniu spróbujemy spojrzeć całościowo na te trzy świątynie, stanowiące w naszym mieście fenomen zarówno pod względem religijnym i socjologicznym, jak i architektonicznym.

---

<sup>4</sup> W tej procesji niesione są relikwie wielu polskich świętych i błogosławionych. Por. J. P. K a z u b o w s k i, *Procesja polskich świętych – Z Wawelu na Skalkę*, „Dziennik Polski” nr 108 sobota-niedziela 11 V 2003, s. 11.

<sup>5</sup> Czytelnik znajdzie dokładny opis, analizę i interpretację tego kościoła w pracy: J. Sz. W r o ń s k i, *Kościół Krakowa wybudowane w XX wieku – studium historyczno-architektoniczne*, Kraków 2004 (praca przygotowana do druku). Na uwagę zasługuje fakt, iż dużą wartość artystyczną w tym kościele przy ul. Zakopiańskiej 86, posiada obraz przedstawiający św. Stanisława BM umieszczony w prezbiterium po lewej stronie ołtarza głównego.

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. STANISŁAWA BM NA DĄBIU, UL. PÓŁKOLE 9;  
[1983/4–2000] (PLEBANIA – ZWYCIĘSTWA 21)

**Kalendarium:** Dąbie to dawna wieś, położona na terenie lewobrzeżnego starorzecza Wisły, przy ujściu Prądnika, 3 km na wschód od centrum Krakowa. Do miasta zostało włączone w 1911 r. jako XX dzielnica katastralna. Od 1991 r. stanowi część II dzielnicy samorządowej Grzegórzki. W latach 1965–1975 powstało tutaj osiedle mieszkaniowe Dąbie, wzniesione pomiędzy nadbrzeżem Wisły i ulicami Ofiar Dąbia, Zwycięstwa, Świtezianki oraz Półkole<sup>6</sup>. W następnych latach następowało dogęszczanie zabudowy osiedla w związku ze zwiększającą się liczbą jego mieszkańców.

W 1976 r. rozpoczęto tworzyć ośrodek duszpasterski, którego załącznikiem był punkt katechetyczny. W tym też roku wynajęto dom przy ul. Zwycięstwa 21, gdzie w „podziemnym” garażu rozpoczęto nauczanie religii, a następnie urządzono kaplicę<sup>7</sup>. Kaplicę zgłoszono w 1977 r. do dzielnicy jako punkt katechetyczny i zaczęto w nim już „oficjalnie” uczyć religii aż do czasu tzw. przeprowadzki do nowych obiektów kościelnych<sup>8</sup>. Jednocześnie ks. kardynał Karol Wojtyła polecił ks. Stefanowi Mazgajowi (1941–2000) zająć się budową świątyni. Ośrodek duszpasterski w imieniu parafii (św. Kazimierza) zwrócił się do Kurii Metropolitalnej o zezwolenie na budowę kościoła stosownym pismem z 25 października 1978 r. i w tym momencie parafia została umieszczona na liście potrzeb w zakresie budownictwa sakralnego na rok 1979. Teraz rozpoczęły się przygotowania do budowy i równocześnie trwały długie pertraktacje o pozyskanie placu pod budowę nowego kościoła<sup>9</sup>, uwieńczone sukcesem dzięki determinacji ks. Stefana Mazgaja i pomocy ze strony Ojca Świętego Jana Pawła II<sup>10</sup>. Parcela pod budowę kościoła mieściła się w widłach

<sup>6</sup> *Encyklopedia Krakowa* (dalej: EKr), s. 145–146.

<sup>7</sup> Przypomnijmy, że działo się to wszystko zgodnie z zaleceniami ks. kardynała Karola Wojtyły, który ów punkt katechetyczny polecił urządzić.

<sup>8</sup> Tadeusz Szyma pisze, że „pierwsza Msza św. została w niej (kaplicy) odprawiona akurat w dniu inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II”. T. S z y m a, *Nowe kościoły w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny” 1985 nr 40 (1893), s. 2.

<sup>9</sup> Dodajmy, że pod przyszłą budowę kościoła „brane były” pod uwagę następujące miejsca: przy pomniku Bohaterów Dąbia, przy wiadukcie-przejeździe kolejowym, przy ul. Bajecznej oraz na szańcach Dąbskich. Z tych czterech pierwsza lokalizacja była mało prawdopodobna, przy przejeździe kolejowym sprzeczna z przepisami PKP, przy ul. Bajecznej zaś działka była za mała (0,5 ha) i położona zbyt blisko bloków, pozostała jedynie do rozpatrzenia lokalizacja na terenie zalewowym, aczkolwiek zbyt kosztowna, to jednak możliwa do zagospodarowania. Por. UMK Wydział ds. Wyznań WZ II, 317, s. 149.

<sup>10</sup> Tak o tej bolesnej sprawie pisał Tadeusz Stanowski: „Klasycznym przykładem wyrzucenia kościoła z osiedla (przez Radę Narodową Krakowa i jej Urząd w okresie Polski Ludowej) jest

rzek: Wisły oraz Białuchy, przy obecnej ul. Półkole, w obrębie poaustriackiego szańca FS 16<sup>11</sup>. Szaniec ten, otoczony fosą, o obrysie pięciobocznym, jest niezwykle cennym reliktem zabytkowego pierścienia zespołu umocnień Twierdzy Kraków. Był on gęsto zadrzewiony, a to powodowało wiele kłopotów, związanych zarówno z wycinką drzew, jak i utrzymaniem pozostałego drzewostanu.

W dniu 11 marca 1982 r. osiedle Dąbie, decyzją prezydenta miasta Krakowa Józefa Gajewicza, uzyskało wreszcie pozwolenie na budowę kościoła. Dnia 4 czerwca 1983 r. ustalone zostały przez Naczelnika Dzielnicy Kraków-Śródmieście: miejsce i warunki budowy kościoła, którą to decyzję 10 czerwca tegoż roku potwierdził UM Krakowa, Wydział ds. Wyznań<sup>12</sup>. Z parafii *pw. św. Kazimierza Królewicza*, z którą Dąbie pozostawało przez dziesięciolecia w ścisłych związkach, wydzielona została parafia *pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika* w Dąbiu, erygowana 24 września 1983 roku<sup>13</sup>. Decyzją z dnia 6 października 1983 r. zatwierdzony został plan realizacyjny kościoła na Dąbiu tak pod względem urbanistycznym, jak i architektonicznym. Zwrócono jednak uwagę inwestorowi, iż szaniec w trakcie budowy, winien zostać zabezpieczony przez darniowanie, a następnie udostępniony powinien być społeczeństwu<sup>14</sup>.

Od początku budowy świątyni na Dąbiu piętrzyły się same trudności. Przygotowania pod budowę rozpoczęto od ogrodzenia placu, który w wyniku protestu Komitetu Osiedlowego trzeba było przesunąć „do zgodności z wydanym pozwoleniem”<sup>15</sup>. Wycięcie drzew w celu budowy drogi dojazdowej do budowa-

---

kościół Św. Stanisława na Os. Dąbie. Wyznaczono miejsce na zabytkowym szańcu, niemal w korycie Białuchy, nieustannie narażonym na powódzie i do tego gęsto zadrzewionym młodymi wówczas (1979 r.) drzewkami liściastymi. Rozpętano następnie ostry protest działaczy ochrony przyrody (głównie współpracowników służby bezpieczeństwa) w rzekomej obronie zieleni, która na skutek budowy kościoła będzie usunięta. Tylko determinacja ś.p. ks. Stefana Mazgaja (zmarł w maju 2000 r.) i protekcja Papieża spowodowały, że kościół powstaje”. T. S t a n o w s k i, *Właściwe miejsce nowych kościołów w krajobrazie Krakowa (kościół – urbanistyka)*, „Nasza Familia” (dalej: NF) – dodatek (parafialny parafii Najświętszej Rodziny) do tygodnika „Źródło”, nr 15 (347), 15 kwietnia 2001, s. 4.

<sup>11</sup> *Spokojna i dobra*. Rozmowa z ks. Wiesławem Macudą, proboszczem parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika na osiedlu Dąbie w Krakowie. Rozmawiał Marcin Majerek, „Dziennik Polski”, nr 203 sobota-niedziela 1 IX 2002, s. 6.

<sup>12</sup> UM Krakowa Wydział ds. Wyznań WZ. II, nr 317, s. 273.

<sup>13</sup> Natomiast parafia *św. Kazimierza Królewicza* wraz z kościołem pełni posługę duszpasterską wśród mieszkańców ul. Grzegorzeckiej i jej ulic przyległych oraz przecznic, a także al. Pokoju i ulic do niej przyległych, a zatem od Wisły aż do ul. Mogiłskiej i od ul. Rzeźniczej aż do mostu na Dąbiu. Zob. *Dzięki kardynałowi*. Rozmowa z ks. Józefem Jończykiem, proboszczem parafii św. Kazimierza w Krakowie. Rozmawiał Marcin Majerek, „Dziennik Polski” nr 239 sobota-niedziela 13 X 2002, s. 6.

<sup>14</sup> UMK Wydział ds. Wyznań WZ II, 317, s. 183.

<sup>15</sup> Decyzja z dnia 3 XI 1983 r. za: UMK Wydział ds. Wyznań WZ II, 317, s. 99.

nego kościoła obłożone było restrykcjami, toteż usunięcie 339 sztuk drzew obłożono naliczoną „karą” w sumie trzynastu milionów dziewięćdziesięciu sześciu tysięcy osmiuset złotych (13 096 800)<sup>16</sup>. W międzyczasie ks. Stefan Mazgaj zwrócił się do prezydenta miasta Krakowa z prośbą o uznanie 18 drzew za pomniki przyrody<sup>17</sup>. Ponadto duszpasterstwo św. Stanisława zwróciło się z prośbą o wykonanie planu zagospodarowania zieleni w otoczeniu projektowanego kościoła przy ul. Półkole w obrębie szańca FS 16, a także w dalszym otoczeniu kościoła w widłach Białuchy i Wisły. W piśmie podano, iż planuje się umieszczenie ciągów spacerowych, by zagospodarowana zieleń miała także funkcje rekreacyjno-spacerowe<sup>18</sup>.

Wydział Ochrony Zabytków oraz Wojewódzki Konserwator Przyrody przekazali na ręce Głównego Architekta Miasta Krakowa uwarunkowania związane z prawidłowym zagospodarowaniem terenu i odpowiednim wyeksponowaniem zachowanych elementów założenia zabytkowego i istniejącego szańca ziemnego<sup>19</sup>. W warunkach, odnoszących się do opracowania projektu, zwrócono uwagę, iż „należy uczytelnić górną krawędź szańca, pozostawiając w posadzce istniejącą jego szerokość oraz obniżając poziom posadzki w kierunku wnętrza szańca”<sup>20</sup>. Ponadto zaznaczono, iż „w projekcie roboczym uwzględnić [należy] odpowiednią technologię fundamentowania nowego obiektu na szańcu, aby nie uszkodzić istniejącej konstrukcji szańca z fosami ziemnymi (wykopy [należy prowadzić] wyłącznie ręcznie, [wykonać należy] wąskie stopy fundamentowania itp.)”<sup>21</sup>. Podkreślono, iż „bezwzględnie należy zachować koronę wału ziemnego, a stoki wału zabezpieczyć odpowiednio przed osuwaniem ziemi kostką darniową. Przekrycie całego szańca płytą do wyrównania poziomów terenu kościoła – kategorycznie wykluczone”<sup>22</sup>.

Odnośnie „oddzielnie zaprojektowanej wysokiej dzwonnicy”, stwierdzono, iż należy ją wtopić w bryłę kościoła, „bowiem w obecnym projekcie dzwonnica stanowi element zdecydowanie przeciwstawny zabytkowemu szańcowi, który winien być podstawą i najważniejszym akcentem założenia”<sup>23</sup>.

Z kolei Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna na posiedzeniu, które odbyło się 25 maja 1983 r., ustaliła, iż przeanalizować należy wielkość rzutu ko-

<sup>16</sup> UMK Wydział ds. Wyznań WZ II, 317, s. 115, 149.

<sup>17</sup> Były to: 5 wiązów, 4 jesiony, 2 lipy, 2 grusze, 1 wierzba, 1 klon, 1 topola, 1 dąb i 1 robinia. Za: UMK Wydział ds. Wyznań WZ II, 317, s. 87.

<sup>18</sup> Tamże, s. 195.

<sup>19</sup> UM Krakowa Wydział ds. Wyznań WZ. II, nr 317, s. 261.

<sup>20</sup> Cyt. za: UM Krakowa Wydział ds. Wyznań WZ. II, nr 317, s. 91.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże, s. 275.

<sup>23</sup> Tamże, s. 277.

ścioła „celem utrzymania na koronie szanica obejścia o szerokości niezbędnej dla drogi procesyjnej, pełniącej również funkcję dojazdu przeciwpożarowego”<sup>24</sup>. Komisja zaleciła, aby przy sporządzaniu ostatecznego projektu przeanalizować szereg ważnych punktów: wysokość bryły dla uzyskania właściwej skali wnętrza, jak również dla zachowania prawidłowych relacji przestrzennych z otoczeniem krajobrazowym; uwzględnić układ komunikacji pieszej i kołowej, zmieniając je tak, by wejścia na główny poziom kościoła zostały uczytlnione; uwzględnić w poziomie dolnym właściwe rozwiązanie funkcjonalno-przestrzenne rzutu kaplicy; uwzględnić program użytkowy w pomieszczeniach towarzyszących, jak również prawidłowe ich oświetlenie i ich wentylację. Ponadto komisja zaleciła „przeanalizowanie zasady oświetlenia dziennego wnętrza, a zwłaszcza przeszklenie prezbiterium poza ołtarzem, uciążliwego dla wiernych oraz górnego świetlika w dachu z uwagi na kondensację pary wodnej”<sup>25</sup>.

Kościół parafialny (il. 1), wzniesiony według projektu Henryka Kamińskiego (1940–2002), rozpoczęto budować w roku 1984, bowiem zezwolenie na rozpoczęcie budowy, po długotrwałych staraniach i zmiennych decyzjach administracyjnych, wydano w marcu tegoż roku i od razu przystąpiono do prac przy fundamentach. Pierwszą łopatę ziemi pod nowy kościół wykopał ks. kardynał Franciszek Macharski<sup>26</sup>. Budowa przebiegała bardzo sprawnie i nad wyraz szybko, bo już 8 grudnia 1984 r. ks. bp Albin Małysiak poświęcił kościół dolny. Po wzniesieniu kościoła dolnego tempo budowy zmalało.

W 1989 r. nastąpiła zmiana na stanowisku proboszcza, został nim ks. Wiesław Macuda. Nowy proboszcz zastał budowę w momencie, gdy ściany kościoła doprowadzone były do wysokości parapetów okiennych. Zabrał się więc do dalszej pracy z ogromną energią i zapałem. Nowego proboszcza czekała niebagatelna wręcz praca – koordynowanie zadań i doglądanie prac na najtrudniejszym odcinku budowy tak pod względem konstrukcyjnym, jak i wykonawczym, mianowicie wykończenie górnego „wieńca” ścian kościoła, zazbrojenie i wykonanie bogatego w wiązary i belki stropu, wykonanie żelbetowej konstrukcji dachu oraz jego przekrycia, czyli tym samym zamknięcie budowy w stanie surowym.

W 2. połowie lat 90. kościół został zadaszony, a wewnątrz wykonano prace wykończeniowe. W dolnym kościele jeszcze do niedawna (bo po Wielkanoc roku 2000) odbywały się niedzielne nabożeństwa i Msze święte<sup>27</sup>.

<sup>24</sup> Tamże, s. 271.

<sup>25</sup> Tamże.

<sup>26</sup> T. S z y m a, *Nowe kościoły w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny” 1985, nr 40 (1893), s. 2.

<sup>27</sup> Według informacji Ks. Proboszcza. Por. *Parafia św. Stanisława BM, Informator Pielgrzyma – Nawiedzenie Obrazu MB Częstochowskiej* nr 5 (13), Kraków 25.04 – 9.05. 1999, s. 2.

W 2002 r., przygotowująca się do przyjazdu Ojca Świętego Jana Pawła II, parafia wzbogaciła się o obraz Chrystusa Miłosiernego: *Jezu ufam Tobie*, który został wykonany przez artystę malarza Jerzego Kumalę<sup>28</sup> i poświęcony w czerwcu przez kardynała Franciszka Macharskiego. W 2002 r. podjęto prace nad projektem koncepcji wnętrza świątyni, który ma przygotować krakowski rzeźbiarz Stanisław Brach – uczeń znanego krakowskiego rzeźbiarza Bronisława Chromego. Większość elementów wyposażenia, jak krzyż, ołtarz oraz stacje Drogi Krzyżowej, zostanie wykonana w specjalnym materiale ceramicznym<sup>29</sup>.

Kościół nie ma jeszcze wyprawki zewnętrznej, brak mu także wystroju wnętrza. „Owszem – mówi ks. proboszcz Wiesław Macuda – można by było najpierw zająć się na przykład elewacją świątyni czy wystrojem wnętrza, ale w życiu nie chodzi o to”<sup>30</sup>. Toteż Ks. Proboszcz pragnie założyć najpierw klimatyzację w kościele, dzięki której w miarę potrzeby można by regulować temperaturę powietrza, ponieważ w zimie jest tu zimno, a w lecie zaś gorąco, a „duchota czy zimno nie sprzyjają przecież skupieniu i spokojnej modlitwie, a chciałbym – uzupełnia swą wypowiedź ks. proboszcz – aby wszyscy, którzy uczestniczą w nabożeństwie, czuli się tu komfortowo, spokojnie”<sup>31</sup>. Dlatego też ks. proboszcz zamierza najpierw ocieplić kościół zewnątrz<sup>32</sup>.

Opis: Kościół pw. św. Stanisława BM na Dąbju przy ul. Półkole, kształtem swym nawiązujący do biskupiej mitry (il. 2), budowany w latach 1984–2000<sup>33</sup> według projektu Henryka Kamińskiego, posadowiony jest na obrzeżu osiedla w starorzeczu dwóch rzek – w widłach Wisły i Białuchy<sup>34</sup>, na miejscu dawnego poaustriackiego, artyleryjskiego szańca, na samej granicy pomiędzy Krakowem a Nową Hutą, w pięknym otoczeniu parku pośród starodrzewia, zza którego wyłania się oryginalna sylwetka świątyni<sup>35</sup>.

Kościół jest orientowany, dwupoziomowy, założony na planie centralnym, na rzucie (zbliżonym do) kwadratu, ustawionego po przekątnej i stosownie do

<sup>28</sup> Zob. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, *Studenci i absolwenci krakowskiej ASP w 40-leciu PRL*, Kraków 1984, s. 217.

<sup>29</sup> (Majer), *Kościół św. Stanisława BM na osiedlu Dąbie*, „Dziennik Polski” nr 203 sobota–niedziela 1 IX 2002, s. 6.

<sup>30</sup> (mad), *Człowiek przede wszystkim – Parafia p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Dąbju*, „Gazeta Krakowska” nr 149/N (16807) – niedziela 29 czerwca 2003, s. 8.

<sup>31</sup> Tamże. W kościele jest ogrzewanie podłogowe. Niestety, w zimie utrzymuje się niska temperatura (4° C.), w lecie z kolei, ponieważ ściany są betonowe, podczas upału – jest niezmiernie duszno

<sup>32</sup> Por. (mad), *Człowiek przede wszystkim – Parafia p.w. św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Dąbju*, „Gazeta Krakowska” nr 149/N (16807) – niedziela 29 czerwca 2003, s. 8.

<sup>33</sup> Stan surowy – tzw. otwarty.

<sup>34</sup> Tyłem do Wisły, przodem do Białuchy.

<sup>35</sup> T. S z y m a, *Nowe kościoły w Krakowie*, „Tygodnik Powszechny” 1985 nr 40 (1893), s. 2.

zamierzeń projektanta i inwestora zmodyfikowanego tak, by przypominał biskupią mitrę. Górny kościół posiada pozornie trzy nawy, nakryte wielopłaszczyznowym sufitem – stropem żelbetowym, silnie żebrowanym. Nawy boczne, od głównej, wzbogaconej pośrodku podwójnym świetlikiem, oddzielają dwa słupy (po jednym z każdej strony), podpory silne – „męskie”, ustawione po przekątnej i sfazowane w ten sposób, iż w górnej partii przechodzą w kwadrat, ustawiony czołowo. Na poziomie chóru widać wyraźnie (il. 3), jak nawa główna, biegnąc od chóru, rozszerza się ku środkowi i następnie zwęża się. Tworzy ona rodzaj sześcioboku. Przeciwnie, świetlik w środku jest wąski, ale biegnąc w obie strony, wznosi się i rozszerza tak, by nad chórem i ołtarzem osiągnąć najwyższy pułap (il. 4). W ścianie prezbiterialnej są trzy wnęki: duża pośrodku i dwie mniejsze towarzyszące jej po bokach. W górnej wnęce, w jej górnym polu, mieści się okno-świetlik<sup>36</sup>. Na przeciwległej ścianie, czyli naprzeciw prezbiterium, usytuowany jest trójpoziomowy chór muzyczny – jedno z niewielu tego typu założeń w Polsce<sup>37</sup>. Ma on również w założeniu cele konstrukcyjne, mianowicie klamrowanie ścian tylnych kościoła. Piękno kościoła wyraża się również w usytuowaniu sufitu na różnych poziomach i bogatym jego żebrowaniu, układającym się w kształt litery M.

Niezwykła jest również konstrukcja kościoła<sup>38</sup>. Ściany kościoła zbudowane są w ten sposób, że lity beton, podwójnie zbrojony, tworzy tarcze betonowo-żebrowe, tzn. co trzy metry ustawione są żelbetowe słupy, które tworzą ramy, te z kolei, zalane betonem, tworzą „tarcze betonowe”. Posłuchajmy, co na temat konstrukcji mówi inwestor: „Gdy zaś nadszedł czas «robienia» konstrukcji stropu, trzeba było pozyskać niezwykle utalentowanego konstruktora, «obliczeniowca» i inżyniera, w jednej osobie, który kocha się w budowaniu i który rozumie tę całą skomplikowaną konstrukcję, czyli zna się na tym, gdzie są siły ciężenia, a gdzie są martwe punkty i który by podołał tym wyzwaniom i podjął się tego zadania” – powiedział ks. proboszcz Wiesław Macuda<sup>39</sup>. Kolejnym wyzwaniem było zalanie stropu kościoła – „w jednym ciągu”, betonem w technologii monolitycznej, bez robienia przerw i zarazem jego skomplikowane (za)zbrojenie. Nie było to łatwe, bo na przykład cztery podciąg mają: 80 cm szerokości i 3 m wysokości. Udało się te prace wykonać dzięki niezwykłemu cieślom i zbrojarzom, o których ks. proboszcz mówi, „że to oni zbudowali ten kościół, pod okiem doświadczonego inż. zbrojarza Tadeusza Srebrnickiego,

<sup>36</sup> W przyszłości z pewnością mieścić się będzie witraż.

<sup>37</sup> (Majer), *Kościół św. Stanisława BM na osiedlu Dąbie*, „Dziennik Polski”, nr 203 sobota–niedziela 1 IX 2002, s. 6.

<sup>38</sup> Już na samą stopę kościoła zużyto 1600 ton betonu.

<sup>39</sup> Według relacji ks. proboszcza Wiesława Macudy.



który był jednocześnie kierownikiem budowy; oraz zdolnego budowniczego Zygmunta Kowalskiego, który był odpowiedzialny za szalowanie kościoła<sup>40</sup>.

Kolejną trudnością przy budowie tej świątyni była konstrukcja dachu, gdyż dach nie jest – jak w wielu tego typu obiektach – stropodachem, lecz konstrukcją krokwiową, a ta to belki żelbetowe. Ponadto, by dach zbytnio nie obciążał konstrukcji kościoła, zastosowano dodatkowe tarcze betonowe (wspomniane już wyżej), dla wzmocnienia konstrukcji więźby dachowej. Ks. kardynał Franciszek Macharski, wizytując w roku 2003 kanonicznie parafię *pw. św. Stanisława BM* na Dąbiu, orzekł, że jest to po *Arce Pana* najładniejsza konstrukcja, jeśli chodzi o kościoły wznoszone po II wojnie światowej<sup>41</sup>.

**Wieża:** W pierwotnym projekcie kościoła przewidziana była budowa wieży, integralnie połączonej z bryłą kościoła. Jednak ze względów konstrukcyjnych porzucono ów zamiar, a więc zrezygnowano z jej budowy. Jest natomiast w projekcie wieża wolno stojąca i ta być może, gdy parafianie ukończą zasadniczą budowę, a finanse na to pozwolą, zostanie wzniesiona jako zwieńczenie i dokończenie wieloletniego i wieloetapowego dzieła.

**Wyposażenie:** Ołtarz główny, na którego antepedium widnieje relief z przedstawieniem apostołów, umieszczony jest na 7-stopniowym podwyższeniu. Na tle nisz bocznych stoją ambonki (Ewangelii i Epistoły-Lekcji). Na ich czołowych ściankach znajdują się symbole czterech Ewangelistów (po dwie na każdej z nich).

**Ołtarze boczne:** Po prawej stronie znajduje się obraz *Matki Boskiej Nieustającej Pomocy*, natomiast po lewej obraz *Miłosierdzia Bożego – Jezu ufam Tobie*. W wystroju kościoła wykorzystana zostanie w przyszłości ceramika złożona, malowana, przechodząca plastycznie od stiuku aż po pełną rzeźbę.

**Analiza i interpretacja:** Założeniem wstępnym dla projektu kościoła był kwadrat ustawiony po przekątnej, co widać wyraźnie na załączonym rysunku (rys. 3). Jednak poszukując właściwej formy dla kościoła *pw. św. Biskupa Męczennika*, projekt został tak zmodyfikowany, by mógł uzyskać symboliczny kształt<sup>42</sup>. A ponieważ „był to czas symboli”, toteż dla kościoła „na Dą-

<sup>40</sup> Według relacji ks. proboszcza Wiesława Macudy.

<sup>41</sup> I w dodatku budowane wyłącznie z ofiar wiernych Według relacji ks. proboszcza Wiesława Macudy.

<sup>42</sup> Poszukując jednak podobieństw i odniesień do tak zmodyfikowanego planu, należy odwołać się do kościołów powstałych na początku chrześcijaństwa. Na przykład w Mediolanie zbudowano ok. 379 r. za czasów cesarza rzymskiego Teodozjusza I Wielkiego (347–395) bazylikę *San Lorenzo*, założoną na planie czterolicościa. Tak więc krakowski projekt kościoła trzeba rozpatrywać zatem w szerszym kontekście pomiędzy kościołem, założonym na rzucie kwadratu, ustawionego po przekątnej, a planem do niego zbliżonym, lub zmodyfikowanym, np. kościołem na planie czterolistnym lub do niego zbliżonej formy miękkokształtnej.

biu wybrano mitrę<sup>43</sup>. Tak więc zarówno w plan kościoła, jak i w sylwetę wpisany został kształt biskupiej mitry<sup>44</sup>. W ten sposób powstał plan na wskroś nowoczesny i zarazem symboliczny. Jest to symboliczny zapis kościoła poświęconego Biskupowi – Męczennikowi, św. Stanisławowi ze Szczepanowa (ok. 1030–1079). Liczne i rytmiczne żebrowania świetlika we wnętrzu świątyni układają się w kształt litery **M**, co też jest symbolicznym zapisem – pierwszą literą słowa **Męczennik**.

Omawiany kościół św. Stanisława BM nie jest pierwszą świątynią na planie kwadratu w Krakowie. Pierwszym kościołem założonym na rzucie zbliżonym do kwadratu, ustawionym po przekątnej, jest kościół św. *Jadwigi Królowej* na Krowodrzy<sup>45</sup>. Rzut kwadratu posiada również kościół *MB Fatimskiej* na osiedlu Podwawelskim, chociaż nie jest to kwadrat ustawiony po przekątnej. Z kolei rzut kwadratu, nałożonego na rzut podłużny prostokąta zwartego, posiada kościół *Miłosierdzia Bożego* w Nowym Prokocimiu. Formę zbliżoną do kwadratu ma kościół św. *Jana Chrzciciela* na Prądniku Czerwonym, natomiast formę kwadratu, ustawionego po przekątnej, posiada kościół w Czyżynach – na Lotnisku. Tę formę powtarzały też inne krakowskie kościoły, np. w Kurdwanowie czy w Piaskach Nowych<sup>46</sup>.

Zapytajmy, dlaczego te nowe kościoły, budowane w późnym modernizmie, miały plany na rzutach kwadratu lub figur do niego zbliżonych i dlaczego wybierano taką właśnie formę? Odpowiedź jest następująca. Kościoły, budowane na rzucie kwadratu, ustawionego po przekątnej, dają możliwość dobrego rozwiązania wnętrza: „osiowego – perspektywicznego” ułożenia ławek, z których

<sup>43</sup> Zob. (mad), *Człowiek przede wszystkim – Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Dąbju*, „Gazeta Krakowska” nr 149/N (16807) – niedziela 29 czerwca 2003, s. 9.

<sup>44</sup> Mitra romańska, która jest przechowywana w Skarbcu Katedralnym na Wawelu, wykonana została prawdopodobnie na uroczystości pokanonizacyjne św. Stanisława BM (kanonizacja odbyła się w Asyżu w 1253 r.). Czy przypadkiem, zarówno architekt, jak i inwestor, nakreślając program ideowo-architektoniczny przyszłego kościoła, nie mieli na myśli tej konkretnej mitry św. Stanisława ze Skarbcu Katedralnego? Na to interesujące zagadnienie zwrócił mi uwagę ks. prof. Zdzisław Kliś w trakcie dyskusji na zakończenie sesji, poświęconej św. Stanisławowi BM. Za tę cenną uwagę dziękuję Ks. Profesorowi bardzo serdecznie.

<sup>45</sup> W. B a ł u s, *Dwa kościoły. O możliwości znaczeń symbolicznych w architekturze sakralnej czasów autonomii języka artystycznego*, [w:] *Ars graeca – ars latina. Studia dedykowane Profesor Annie Różyckiej Bryzek*, Kraków 2001, s. 461–478.

<sup>46</sup> J. Sz. W r o Ń s k i, *Sakralbauten Krakaus in den 80/90-er Jahren*, [in:] *Architektur und Städtebau im südlichen Ostseeraum von 1970 bis zur Gegenwart*. Publikation der Beiträge zur kunsthistorischen Tagung – Greifswald 2004, herausgegeben von Bernfried Lichtnau, (w druku). Zob. t e n ż e, *Sakralbau in Krakau-Nowa Huta in den 60/70-er Jahren*, [in:] *Architektur und Städtebau im südlichen Ostseeraum zwischen 1936 und 1980*. Publikation der Beiträge zur kunsthistorischen Tagung – Greifswald 2001, herausgegeben von Bernfried Lichtnau, Berlin 2002, s. 175–189.

jest bardzo dobra widoczność. W takiej przestrzeni każde miejsce jest jednakowo ważne, każdy jest w nim zatem jednakowo – demokratycznie potraktowany, jednym słowem w takim wnętrzu każdy powinien czuć się pełnowartościowym członkiem wspólnoty Kościoła. Taka forma kościoła pełni również pod względem psychologicznym funkcję kompensacyjną, dowartościowującą swych uczestników. Należy z całą wyrazistością podkreślić, iż wnętrze kościoła, jego układ, organizacja przestrzeni nie musi być koncentryczna, o układzie centralnym, natomiast musi ono działać koncentrycznie, musi tworzyć u wiernych poczucie więzi i wspólnotowości<sup>47</sup>. Taki cel spełniają na pewno kościoły, na planie czworoboku, kwadratu, ustawionego po przekątnej.

Na podstawie wyżej przedstawionej analizy rodzi się kolejne dosyć ciekawe pytanie, dlaczego architekci XX w. wybierali kwadrat jako podstawę kompozycyjną planu w jego różnych układach i ukształtowaniach? Otóż wniosek jest zadziwiająco prosty; ponieważ w architekturze świeckiej plan o rzucie kwadratu był w tamtych latach rzadko lub w ogóle nie stosowany. Pozostał zatem niejako do dyspozycji architektów wznoszących świątynie (będąc w znacznikiem *sacrum*), którzy w tym zakresie też go dotychczas nie wykorzystali.

Należy jednak przypomnieć, że kwadrat – ta „zapomniana” figura geometryczna – był stosowany już w architekturze antycznej, by podać chociażby piramidy. Następnie budowano w średniowieczu wieże (na planie kwadratu), a w okresie renesansu kaplice (np. kaplica Zygmuntowska na Wawelu). Jest to jednak tzw. „mała architektura”. Powrót do tej „starej” formy był zatem powrotem do archetypu. Nieśmiało kompozycje w tym zakresie (przez skracanie korpusu, lub rozszerzanie kościoła na rzucie prostokąta) pojawiają się w Europie jeszcze przed I wojną światową i w okresie międzywojennym. W malarstwie dominuje abstrakcja geometryczna, a Joseph Albers (1888–1979) – członek grupy *Hard Egde*<sup>48</sup>, maluje obraz zatytułowany: *Hold Kwadratowi*. To mogło, a nawet musiało inspirować. Dopiero jednak po II wojnie światowej dają się zauważyć znaczące tendencje artystyczne wyzyskania w sposób twórczy tej „zapomnianej” archetypicznej formy.

Na zachodzie Europy kościoły na rzucie kwadratu pojawiają się dosyć często już w latach 50. Nierzadko połączone są one z koncepcją kościoła drogi, a więc z wyeksponowaniem osi wzdłużnej kościoła.

O wiele ważniejsza jest jednak jeszcze jedna stosowana tu zasada – mianowicie dążenie do uzyskania przekątniowego układu we wnętrzu, założonym

<sup>47</sup> Por. M. E. Rosier-Siedlecka CR, *Posoborowa architektura sakralna – Aktualne problemy projektowania architektury kościelnej*, Lublin 1980, s. 61.

<sup>48</sup> Co oznacza ostra krawędź, ostry kontur – cecha charakterystyczna pewnej grupy dzieł abstrakcyjnego malarstwa geometrycznego lat 60. XX wieku.

na rzucie kwadratu lub figury do niego zbliżonej, które to dążenie było świadomym zabiegiem w wyżej wymienionych kościołach; *św. Jadwigi* (Romualda Loeglera i Jacka Czekaja wraz z zespołem), *Miłosierdzia Bożego* (Witolda Korckiego [1918–2003] Wiesława Glosa i Marka Kozienia), omawianego kościoła *św. Stanisława BM* (Henryka Kamińskiego), *św. Brata Alberta* na Lotnisku (Witolda Cęckiewicza), *Podwyższenia Krzyża Świętego* (Olgierda Krajewskiego), *MB Różańcowej* (Anny Krzystyniak) oraz kościoła *Emaus* u Księży Zmartwychwstańców (Dariusza Kozłowskiego i Wacława Stefańskiego)<sup>49</sup>.

Idea kwadratu, ustawionego po przekątnej, da się prześledzić w sensie praktycznym od 1918 r., kiedy to Otto Bartning (1883–1959) – niemiecki architekt, próbował w kościele ewangelickim zastosować ów przekątniowy układ. Natomiast w sensie teoretycznym jest ona dużo wcześniejsza, bowiem już w 1892 r. Karl Fritsch, opisując XIX-wieczne kościoły ewangelickie w Niemczech, sugerował, że oprócz planów podłużnych (krzyż łaciński), centralnych (krzyż grecki) wskazane dla budownictwa nowoczesnego byłoby zastosowanie kwadratu ustawionego po przekątnej<sup>50</sup>. Po II wojnie światowej podchwycił tę myśl i kontynuował ją z powodzeniem Olaf Andreas Gulbransson (np. w kościele *Zmartwychwstania Pańskiego* w Neufarn w Niemczech, zbudowanym w 1961 roku)<sup>51</sup>.

Kościół *pw. św. Stanisława BM* jest wyjątkowy. Niezwykle jest jego wezwanie, które stało się wyznacznikiem formalnym tej architektury, a więc narys planu oraz sylweta, której kształt (mitra) w tym blokowisku szarych architektonicznych pudełek musi zwracać na siebie uwagę swą „biskupią formą”. Kościół jest dziękczynnym wotum Jubileuszu 900-lecia męczeńskiej śmierci Biskupa Krakowskiego – patrona Polski i Krakowa<sup>52</sup>, którego obchody zapoczątkował metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła, a uwieńczył je już jako papież

<sup>49</sup> Rzuty kościołów: na Lotnisku, w Kurdwanowie, w Piaskach Nowych są podobne: mają ścięte jedno naroże (w nim najczęściej „fasada”), oraz wybrane naroża. Przez wybranie naroży (kościół na Lotnisku, na osiedlu Piaski Nowe) powstają podcienia a kościół z **twardokształtnego** przeobraża się w kościół **miękkokształtny**.

<sup>50</sup> Przypomnijmy, że Karl Fritsch już w roku 1892 zwrócił uwagę, odnosząc się do kościołów ewangelickich, że układ centralny – rzut krzyża greckiego może mieć również duże powodzenie obok kościołów zakładanych na planie podłużnym. Proponuje on, aby obok wyżej wspomnianego planu stosować także rzuty prostokąta zbliżonego do kwadratu, gdzie prezbiterium zamknięte byłoby apsydą. Jego propozycje szły nawet dalej; zachęcał bowiem do tworzenia rzutów na planie krzyża *tau*, o kształcie litery „T” (zwanego też krzyżem św. Antoniego), oraz kwadratu ustawionego po przekątnej. Zob. B. K a h l e, *Deutsche Kirchenbaukunst des 20. Jahrhunderts*, Darmstadt 1990, s. 22.

<sup>51</sup> Birgit-Verena K a r n a p p, *Kirchen München und Umgebung nach 1945*, München–Berlin 1996, s. 16.

<sup>52</sup> I wielu jeszcze innych miast.

Jan Paweł II podczas pierwszej swojej pielgrzymki do ojczyzny w 1979 roku<sup>53</sup>. Kształt kościoła w formie biskupiej mitry, jego kompozycja, oparta na symetrii, będzie nam zawsze przypominać rolę, jaką w dziejach Kościoła i narodu polskiego odegrał św. Stanisław jako patron ładu moralnego i jednoczącej się za jego przyczyną ojczyzny, do czego w swoim nauczaniu pasterskim nawiązuje ciągle Ojciec Święty. Dlatego kościół jest też dziękczynnym wotum za wybór biskupa krakowskiego – kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. I zawsze odnosić się będzie również do jego osoby.

Dlatego też parafia *pw. św. Stanisława BM* dobrze rozumie rolę, jaką ma do spełnienia, mając takiego patrona<sup>54</sup>. Pod duchową opieką św. Stanisława duszpasterze, przy ogromnym zaangażowaniu parafian, budują nie tylko ten kościół materialny, ale również kościół duchowy<sup>55</sup>. „Robimy powolutku, spokojnie” – kwituje ks. proboszcz Wiesław Macuda<sup>56</sup>, dla którego liczy się przede wszystkim człowiek, jego kondycja duchowa – samopoczucie parafian. „Trzeba sta-

---

<sup>53</sup> Jak ogromną wagę przywiązywał ks. kard. Karol Wojtyła do obchodów 900-lecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława Biskupa, i związane z tymi obchodami pozytywnego wizerunku miasta Krakowa, niech zaświadczy list, który Ks. Kardynał wystosował w dniu 30 czerwca 1978 roku do prezydenta miasta Krakowa Edwarda Bارسzcza: „Pozwalam sobie zwrócić się do Pana Prezydenta w następującej sprawie: W roku 1979 Archidiecezja Krakowska, a także cały Kościół w Polsce będzie uroczystie obchodził 900. Rocznicę śmierci św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Uroczystości jubileuszowe zgromadzą zapewne w Krakowie okazałą liczbę uczestników, wśród nich nie tylko cały Episkopat Polski, ale także przedstawiciele Episkopatu z innych krajów. Św. Stanisław bowiem cieszył się czcią w całym Kościele Katolickim, w szczególności sposób cześć ta przejawia się wśród Polonii, żyjących w różnych krajach i na różnych kontynentach Rodaków. Do programu uroczystości należy – jak zresztą co roku – historyczna procesja z Katedry wawelskiej na Skałkę. Ponieważ wiele domów położonych wzdłuż ulic, którymi przechodzi procesja (zwłaszcza przy ulicy Krakowskiej) znajduje się w stanie widocznego na zewnątrz zniszczenia i zaniedbania, zwracam się do Pana Prezydenta z prośbą o łaskawe przyspieszenie odbywających się w tych domach remontów. Przedstawiając tę prośbę, kieruję się także względem na dobre imię naszego czcigodnego Miasta wśród swoich i obcych. Ufam, że Pan Prezydent doceni słuszność naszej prośby i zechce wydać w tej sprawie stosowne polecenie podległym sobie władzom instytucjom budowlanym”, list kończy się wyrazami należnego szcunku i podpisem Ks. Kardynała, cyt. za: Urząd Miasta Krakowa, Wz II-1, *Budownictwo kościelne* 1978, s. 13

<sup>54</sup> „Moim zamierzeniem jest – mówi ks. proboszcz Wiesław Macuda – urządzenie tam (w piwnicach) pomieszczeń dla młodzieży. Mogłyby to być na przykład siłownia czy kawiarenka. W innych parafiach są wygospodarowane miejsca na taką działalność i to się sprawdza. Trzeba pomyśleć o atrakcyjnej formie spędzania czasu, by przyciągnąć młodzież. Widzę na osiedlu młodych przesiadujących pod klatkami i mi się ich żal robi – dodaje ks. Proboszcz. Nie mają gdzie usiąść, nikt nie zaproponował im atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu. Nie chodzi o to, aby prowadzić ich za rękę, ale dać im możliwość wyboru”. Cyt. za: (mad), *Człowiek przede wszystkim – Parafia pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika na Dąbju*, „Gazeta Krakowska” nr 149/N (16807) – niedziela 29 czerwca 2003, s. 8.

<sup>55</sup> Tamże.

<sup>56</sup> Tamże.

wiać na młodych, trzeba odkryć duszę młodych” – mówi ks. proboszcz, dlatego wystrój kościoła chce powierzyć również młodemu artyście<sup>57</sup>.

Według relacji ks. Wiesława Macudy – opiekę św. Stanisława BM i jego wstawiennictwo podczas wznoszenia kościoła wyczuwało się na każdym kroku. Święty Stanisław BM chronił przed wszelkimi przykrościami w trakcie budowy. „Pewnego razu, schodząc z robotnikami z góry, mniej więcej z poziomu stropu, zatrzymałem się na moment – mówi ks. proboszcz, gdyż usłyszałem jęki i wzdychania. Wszedłem na pierwszy, następnie drugi i trzeci chór kościoła i tam zauważyłem jednego z wolontariuszy ze skręconą nogą. Gdyby nie było wstawiennictwa św. Stanisława BM, to ów wolontariusz pozostałby tam na górze aż do rana (...)”. „Przy betonowaniu stropu kościoła – wspomina Ks. Proboszcz – na znacznych wysokościach pracowały tłumy ludzi i nikomu nic się nie stało. To wyraźny znak opieki i wstawiennictwa św. Stanisława BM w czasie budowy naszej świątyni”<sup>58</sup>.

W przyszłości teren wokół kościoła ma być uporządkowany – wyplantowany i być może, iż powstanie tu teren spacerowy do wypoczynku, skupienia i refleksji nad dziedzictwem Stanisławowym, a więc także do kontemplacji i rekreacji.

#### KOŚCIÓŁ PW. ŚW. STANISŁAWA BM KRAKÓW – KANTOROWICE, UL. KANTOROWICKA 122; [1984–1986]

**Kalendarium:** Kantorowice to dawna wieś, położona 10,5 km na północny-wschód od centrum Krakowa. W 1951 r. została włączona do Krakowa jako część dzielnicy Nowa Huta. Od 1991 r. Kantorowice należą do XVII dzielnicy samorządowej Grębałów<sup>59</sup>.

Od prywatnych właścicieli w Kantorowicach odkupiono dwie parcele (jedną 22 a, od Czesława Szczęśniaka, drugą 54 a od Marii Zieñciak) i dołączono do nich grunt o powierzchni 10 a, ofiarowany przez jedną z tamtejszych rodzin. W ten sposób w Kantorowicach powstała spora działka, na której stanął kościół i plebania, otoczone z czasem pięknym ogrodem<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> Tamże.

<sup>58</sup> Na podstawie rozmowy z ks. proboszczem Wiesławem Macudą, którą przeprowadziłem w dniu 29 czerwca 2003 roku. Za tę rozmowę i wszelkie informacje udzielone mi przez Ks. Proboszcza serdecznie dziękuję.

<sup>59</sup> EKr, s. 387.

<sup>60</sup> Na parceli obok kościoła miał powstać pierwotnie cmentarz. Dane podaję według *Inwentarza parafialnego* prowadzonego od 1976 r. w Kantorowicach. Dane uzyskałem również dzięki uprzejmości zarówno ks. proboszcza Stanisława Migasa z Raciborowic, jak również ks. proboszcza Andrzeja Kamińskiego w Kantorowicach.

Na wspomnianej wyżej parceli (o powierzchni 22 a) wybudowano w latach 1985–1986 kościół (przy wsparciu finansowym ks. prałata Pawła Wysockiego z USA, zamieszkałego w New Britain). Ten skromny, niewielki murowany kościółek, pw. *św. Stanisława Biskupa i Męczennika*, powstał pod kierunkiem ówczesnego proboszcza ks. Stanisława Migasa z Raciborowic<sup>61</sup>. Do standartowego projektu, „na który – jak czytamy w *Inwentarzu Parafialnym* – wskazał śp. ks. bp Jan Pietraszko”, wprowadzono pewne modyfikacje<sup>62</sup>, ponieważ kościół był stawiany początkowo jako garaże<sup>63</sup>. Ten niewielki kościółek, a raczej kaplica filialna w Raciborowicach, która z czasem stała się kościołem parafialnym, spełniał wówczas najważniejszy warunek – był to *dach nad głową* dla miejscowej społeczności duszpasterskiej, a następnie parafialnej<sup>64</sup>. O patronie kościoła zdecydowali parafianie. „Św. Stanisław był moim patronem – powiedział mi ks. Stanisław Migas, proboszcz z Raciborowic – a Komitet Budowy kościoła w Kantorowicach spośród podanych kilku świętych wybrał patronem św. Stanisława Biskupa i Męczennika”<sup>65</sup>. Kościół poświęcił w 1986 r. ks. bp Julian Groblicki, a konsekrował w 1988 r. ks. bp Kazimierz Nycz<sup>66</sup>.

W sierpniu 1989 r. do placówki duszpasterskiej w Kantorowicach przyszedł ks. Andrzej Kamiński, który podjął budowę plebanii i przebudowę wnętrza kościoła. Przez dwa lata trwało jego urządzenie i wyposażenie „po uwzględnieniu koniecznych zmian, wprowadzonych przez ks. proboszcza Andrzeja Kamińskiego”<sup>67</sup>. Przebudowane wnętrze kościoła „stało się – zdaniem ks. proboszcza – bardziej sakralne” przez wprowadzenie arkadowych łuków, wydzielających prawą nawę boczną od nawy głównej. Z tylnego aneksu utworzono kaplicę, dołączając ją do bocznej nawy. W miejsce foteli, pochodzących z Teatru Ludowego, wprowadzono ławki<sup>68</sup>. Dnia 2 lutego 1994 roku erygowano tutaj parafię, w skład której wchodzi osiedla: Kantorowice (i Stary Gościniec) oraz Zesławice (Dłubnia, Zesławice – wieś i bloki)<sup>69</sup>.

<sup>61</sup> Osoba projektodawcy została w *Inwentarzu parafialnym* omyłkowo podana, co znalazło swój wyraz również w innych opracowaniach. Zob. M. Rożek, B. Gondkova, *Kościół Krakowa – Leksykon*, Kraków 2002, s. 165.

<sup>62</sup> *Inwentarz parafialny*.

<sup>63</sup> Informacje otrzymałem w dniu 16 XII 2003 r. od ks. proboszcza Stanisława Migasa z Raciborowic.

<sup>64</sup> Tu mieścił się punkt katechetyczny.

<sup>65</sup> Cyt. za: Ks. Stanisław Migas – proboszcz z Raciborowic. Dane z 16 XII 2003 r.

<sup>66</sup> Informacje za: ks. Stanisław Migas; EKr, s. 387, 477.

<sup>67</sup> M. Rożek, B. Gondkova, *Kościół Krakowa – Leksykon*, Kraków 2002, s. 165.

<sup>68</sup> (TeEm), *Kościół jest dla ludzi – Parafia św. Stanisława biskupa i męczennika w Kantorowicach*, „Gazeta Krakowska” nr 3/N – 5 stycznia 2003, s. 8–9.

<sup>69</sup> Według informacji otrzymanych w dniu 2 lipca 2003 r. od ks. proboszcza Andrzeja Kamińskiego. Por. P. Natanek, *Informator Archidiecezji Krakowskiej 2000, parafie i kościoły*, Kraków 2001, s. 123.

**Opis:** Kościół *pw. św. Stanisława BM* w Kantorowicach (il. 5), zbudowany w latach 1985–1986, o podłużnym planie, założony jest na rzucie prostokąta. Kościół nie jest orientowany. Jego niewysokie ściany, bez wydzielonego w bryle, lecz wyodrębnionego wewnątrz, prezbiterium (przez ustawienie ołtarza na jednostopniowym podwyższeniu), nakryte zostały niezbyt wysokim dachem siodłowym<sup>70</sup>. Dach, o więźbie drewnianej krokwiowej, pokryty został blachą miedzianą. Nad prezbiterium wznosi się dzwonnica-sygnaturka z latarnią, nakryta ostrosłupowym hełmem. „Jednoprzestrzenne”, a po przebudowie „trójprzestrzenne” wewnątrz (il. 7), wydzielone arkadami (po prawej stronie) i jednym słupem (po stronie lewej, który tutaj stanął już od samego początku budowy), nakryte jest pozornym wielouskokowym stropem (dla podwyższenia kościoła). Strop ze skosami został obłożony drewnem modrzewiowym, co przydaje wnętrzu wrażenie ciepła i przytulności oraz sprawia, że akustyka jest lepsza. Ściany kościoła (na zewnątrz, jak i wewnątrz) zostały otynkowane, ale wewnątrz dołem obiega je wokoło modrzewiowa boazeria.

**Wyposażenie:** Marmurowy ołtarz z białej *maryanny* usytuowany jest na jednostopniowym podwyższeniu. Za nim na osi, na ścianie prezbiterialnej, wisi obraz ukazujący *Apoteozę św. Stanisława Biskupa i Męczennika*. Jego autorem jest artysta malarz Piotr Moskał<sup>71</sup>. Św. Stanisław w glorii, w otoczeniu aniołów, ukazany jest na tle panoramy Krakowa. U dołu, na pierwszym planie, przedstawiony jest Piotrowin, wychodzący z grobu. Adorujące świętego anioły, umieszczone po bokach obrazu, mają rodowód XVIII-wieczny. Natomiast wiszący nad obrazem patrona kościoła krucyfiks pochodzi z XVII wieku. Zsunięte lekko z osi, umieszczone za ołtarzem, pancerne, ogniotrwałe i połączane tabernakulum wykonał prawdopodobnie warsztat Antoniego Oremusa. W prawej „nawie” kościoła, która pełni rolę kaplicy, znajduje się ołtarz z obrazem Matki Boskiej Pocieszenia przypominający MB Nieustającej Pomocy. Stacje Drogi Krzyżowej w formie „rzeźbionych obrazów”, wykonał w 2003 r. artysta ludowy – Kazimierz Konieczny z Wiśniowej. Wyposażenie wnętrza (ławki, konfesjonał, klęczniki, świeczniki itd.) wykonał, według pomysłu ks. proboszcza Andrzeja Kamińskiego, zdolny artysta-samouk Andrzej Ćwiertnia ze Sułkowic<sup>72</sup>.

W tylnej części kościoła wmurowane zostały dwie tablice marmurowe<sup>73</sup>. Nad przedsionkiem znajduje się chór muzyczny. Jego parapet został wyłożony

<sup>70</sup> Kościół ma 22 m długości, 11 m szerokości.

<sup>71</sup> Zob. J. Jeleniewska-Ślesieńska, W. Ślesieński, *Studenci i absolwenci krakowskiej ASP w 40-leciu PRL*, Kraków 1984, s. 252.

<sup>72</sup> Jego zawód wyuczony – ślusarz.

<sup>73</sup> Tablica, umieszczona po lewej stronie (od wejścia), na bocznej ścianie tuż przy chórze informuje: *Ks. Pawłowi Wysockiemu z USA, NEW BRITAIN – dobrodziejowi tutejszego kościoła – wdzięczni parafianie z Kantorowic, z Zesławic – 1986*. Z kolei po prawej stronie, na ścianie pod



drewnem modrzewiowym. Na frontonie kościoła, w jego szczycie, w prostokątnym oknie, zamkniętym łukiem półkolistym, widnieje witraż św. (wówczas bł.) Jadwigi, ufundowany przez p. Józefa Witka z Londynu i ks. proboszcza Stanisława Migasa z Raciborowic. Święta Jadwiga ukazana została na tle panoramy Wawelu, z katedrą i dominującymi nad nią królewskimi wieżami.

Do kościoła wiedzie troje drzwi (od frontu mocne drzwi dębowe, za nimi drzwi wahadłowe). Pozostałe drzwi (do zakrystii, na zaplecze kościoła itd.) również dębowe. Przy wejściu frontowym, po prawej stronie drzwi prowadzą do kancelarii parafialnej. Po lewej do składziku i na chór kościelny. Posadzka wykonana została z terrazzo, czyli płyt lastrykowych.

Gładkie, wyprawione tynkiem ściany elewacji bocznej posiadają w partii środkowej (po lewej stronie) cztery duże kwadratowe okna (wielookiennicowe), zamknięte linią prostą z podziałami na kwatery ze szczeblinkami. Po prawej zaś stronie podobne cztery, tylko nieco mniejsze okna. Tutaj okna rozdzielone zostały pośrodku drzwiami (bocznymi). Pomiędzy oknami (tak po jednej, jak i drugiej stronie) występują lizeny, które rozczłonkują i ożywiają ściany elewacji bocznych kościoła.

Plac przykościelny ogrodzony został żelaznymi „sztachetami”, wykonanymi z płaskownika. Drzwi wejściowe w ogrodzeniu zawieszono zostały na żelaznym rusztowaniu.

**Analiza i interpretacja:** Kościół jest pozornie trójnawowy, pseudobazylikowy, bowiem słup stojący po lewej stronie i arkady po stronie prawej wydzielają wąskie przestrzenie, które mają sprawiać wrażenie naw bocznych (il. 7). Przejście z nawy głównej do prawej nawy bocznej rozdzielają półkoliste arkady, spoczywające na słupach, natomiast po lewej stronie nawę główną od nawy bocznej rozdziela stojący pośrodku kwadratowy (w rzucie) słup, który dźwiga podciąg sklepienia. Takie odmienne zakomponowanie strony prawej i lewej sprawia, że mamy do czynienia z asymetrycznym ukształtowaniem wnętrza. Nawa główna nakryta jest pozornym trójdzielnie przełamany sklepieniem drewnianym.

Linia prosta jest zasadniczym czynnikiem kształtowania tej skromnej architektury. Prezbiterium zamknięte jest linią prostą, podobnie prostokątne okna. Jedynie okno w trójkątnym szczycie, w którym znajduje się witraż ze św. Jadwigą Wawelską<sup>74</sup>, wysklepione jest półkoliście, podobnie arkady (oddzielające nawę główną od bocznej) oraz arkadki latarni. Skromna fasada (il. 6) podzielo-

---

chórem na tablicy czytamy: *Ks. prob(oszczowi) Stanisławowi Migasowi – fundatorowi tutejszego kościoła – wdzięczni parafianie: Zestawice, Kantorowice 1989 r.*

<sup>74</sup> Na witrażu czytamy: proj(ektował) J(óze) Furdyna, wyk(onali) A(nna) i I(reneusz) Zarzyccy – Kraków.

na jest daszkiem przyczółkowym na dwie części: górną stanowi szczyt (w nim wspomniane okno, a nad nim wnęka na figurkę), dolną zaś pseudoportyk, utworzony z czterech lizen, które wspierają gzyms i wspomniany daszek przyczółkowy. Pośrodku fasady umieszczone są dwuskrzydłowe drzwi, którym po bokach towarzyszą okna, natomiast nad drzwiami i oknami usytuowany jest (w segmentach) leżący prostokąt okienny – nadświetle, doświetlające przedsionek skromnego, ale zgrabnego podmiejskiego kościołka.

Ten skromny, zbliżony w bryle do baraku, ale także i zabudowań gospodarskich: stodoły czy stajenki, kościółek nie powinien budzić specjalnego zdziwienia, gdyż Chrystus według jednej z tradycji urodził się w stajence, a architektura w Stanach Zjednoczonych, której napatrył się współfundator tej świątyni ks. prałat Ludwik Wysocki, ma w większości przypadków taki właśnie wymiar prostoty, skromności i służby ludowi bożemu. Współczesnemu człowiekowi bliższe są przecież kościoły proste i bezpretensjonalne.

Nam jednak znane jest również założenie projektowe tego kościoła. Było ono takie, aby budynek, w którym pierwotnie miały być garaże, zmienić na obiekt o przeznaczeniu sakralnym, aby wierni mieli *dach nad głową* w tamtej trudnej sytuacji dla budownictwa sakralnego w Polsce. Dlatego też budowla jest skromna i posiada tradycyjny kształt (tak w planie, jak i bryle).

Kościół jest budowlą zintegrowaną z miejscem, jak wiele otaczających ją domów, niską, nakrytą dachem dwuspadowym – siodłowym. Jest to architektura nie wyróżniająca się niczym szczególnym, niemniej harmonijna i prosta, a to już podstawowe warunki, by się tu dobrze czuć i móc w spokoju i ciszy pomodlić.

#### KOŚCIÓŁ PW. ŚW. STANISŁAWA BISKUPA I MĘCZENNIKA W TONIACH, UL. MACIEJKOWA 3; [1991–1992]

Kalendarium: Tonie to dawna wieś, malowniczo położona nad potokiem Sudoł (prawym dopływem Prądnika), 7 km na północ od centrum Krakowa, przy dawnym trakcie handlowym przez Będzin na Śląsk (obecnie ulica Łokietka). W 1941 r. włączona do Krakowa jako XXXVII dzielnica katastralna, dziś wchodzi w skład IV dzielnicy samorządowej Prądnik Biały<sup>75</sup>.

Na terenie Toń znajduje się zabytkowa figura św. Stanisława Biskupa i Męczennika, pochodząca z roku 1781, która jest prawdopodobnie repliką słynnej figury św. Stanisława ze Skałki, stojącej w słynnej sadzawce, zwanej *kropielnicą Polski*<sup>76</sup>. Przy tej figurze w Toniach, otaczanej niezwykłą czcią

<sup>75</sup> EKr, s. 999.

<sup>76</sup> K. Wierzba, *Śladami świętych*, „Dziennik Polski” nr 202 (2003), s. 9.

i kultem przez miejscową ludność<sup>77</sup>, odprawiane były Msze św. i nabożeństwa majowe. Bywał tu także ks. kardynał Karol Wojtyła, który przy tej pomnikowej figurze sprawował Najświętszą Ofiarę. Było zatem dla wszystkich mieszkańców prawie pewne, że mający się w przyszłości budować kościół w Toniach będzie nosił wezwanie tego Świętego – Biskupa i Męczennika<sup>78</sup>.

Dnia 3 września 1990 r. ks. Jan Urbański CO r – kapłan Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Kamiannej – za zgodą ks. kardynała Franciszka Macharskiego rozpoczął działalność duszpasterską w Krakowie-Toniach<sup>79</sup>. W marcu 1991 r. pod jego kierunkiem rozpoczęto budowę kościoła *pw. św. Stanisława BM* według projektu Wacława Stefańskiego<sup>80</sup> (przy współpracy Ireneusza Piotrowskiego)<sup>81</sup>.

Już 26 października tego samego roku, a więc po upływie zaledwie siedmiu miesięcy, a dokładnie po dwustu siedemnastu dniach (217) budowy, wznoszony w zawrotnym tempie kościół stał się miejscem modlitwy dla mieszkańców Ton; ks. kardynał Franciszek Macharski odprawił w nim (w surowych jeszcze murach) pierwszą Mszę św. i wmurował weń kamień węgielny, wydobyty z grobu św. Stanisława na Wawelu<sup>82</sup>. W maju 1992 r. ks. kardynał Franciszek Macharski przywiózł do nowego kościoła relikwie św. Stanisława BM z katedry wa-

<sup>77</sup> Istnieje podanie, iż w przdrożnych krzyżach (symbolizujących cztery strony świata) znajdują się relikwie św. Stanisława. Stąd św. Stanisław rozacza szczególną pieczęć nad Toniami.

<sup>78</sup> Ośrodek Duszpasterski ma drugiego patrona, św. Filipa Neri, (1515–1595) – charyzmatycznego kapłana, opiekuna młodzieży, doradcy papieży i apostoła Rzymu, a przede wszystkim założyciela zgromadzenia księży Filipinów, do którego należy tutejszy duszpasterz ks. Jan Urbański. Zob. J. J a c h i m e c k i, *W filipińskim duchu – Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława w Krakowie-Toniach*, „Gazeta Krakowska” nr 143/N (16801) – Niedziela 22 czerwca 2003, s. 9.

<sup>79</sup> Księża zamieszkali w nabytej przez kongregację posesji przy ul. Gaik 7. Równocześnie przygotowywany jest dom zakonny dla utworzenia Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri w Krakowie. Do Ośrodka Duszpasterskiego przynależą ok. 1250 wiernych. Informacje podają za: Ks. J a n U r b a ń s k i – duszpasterz Ośrodka, Ośrodek duszpasterski Św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Informator Pielgrzyma – Nawiedzenie Obrazu Częstochowskiego nr 3 (11) Kraków 19.03. – 24.04. 1999, s. 6.

<sup>80</sup> Urodzony 1943 r. – Liszki k. Krakowa, ukończył studia na WA PK w r. 1969. Biogram architekta: zob. *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945–1995*, Jubileusz 50-lecia Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki 1945–1995, t. I, Materiały Międzynarodowej Konferencji, Kraków 20–21 X 1995, Kraków 1995, s. 57.

<sup>81</sup> Ireneusz Piotrowski – ur. w 1952 r. w Wiślicy, ukończył studia na WA PK w 1979 r. Zob. *Prace polskich architektów na tle kierunków twórczych w architekturze i urbanistyce w latach 1945–1995*, Jubileusz 50-lecia Politechniki Krakowskiej im. Tadeusza Kościuszki 1945–1995, t. I, Materiały Międzynarodowej Konferencji, Kraków 20–21 X 1995, Kraków 1995, s. 69.

<sup>82</sup> Kamień węgielny wmurowany został w fasadę (po lewej stronie) – w ścianę nawy bocznej. Por. J. J a c h i m e c k i, *W filipińskim duchu – Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława w Krakowie-Toniach*, „Gazeta Krakowska” nr 143/N (16801) – niedziela 22 czerwca 2003, [Liczby] s. 8.

welskiej<sup>83</sup>, a w dniu 20 maja 1993 r. wydał dekret kanoniczny erygujący Ośrodek Duszpasterski *pw. św. Stanisława BM* w Krakowie-Toniach i powierzył go Kongregacji Oratorium<sup>84</sup>.

W roku 1995 – jubileuszowym roku 400-lecia śmierci św. Filipa Neri oraz w V rocznicę pracy Księży Filipinów w Krakowie – zostały przeprowadzone przez Ojców Redemptorystów pierwsze misje święte dla tworzącej się tutaj wspólnoty<sup>85</sup>. W tym też roku mieszkańcy Toń ufundowali do nowego kościoła trzy dzwony (*MB Królowej Polski, św. Stanisława BM i św. Filipa Neri*), które poświęcił metropolita krakowski ks. kardynał Franciszek Macharski. Czwarty dzwon, *pw. Chrystusa Króla Wszechświata*, ufundowany został w 2000 roku – Jubileuszowym Roku Świętym<sup>86</sup>. Znajduje się on w stalowej dzwonnicy obok kościoła.

O p i s: Kościół *pw. św. Stanisława BM* (il. 8), budowany w latach 1991–1992 według projektu Wacława Stefańskiego i Ireneusza Piotrowskiego, ma plan podłużny – założony jest na rzucie (zbliżonym do) prostokąta (il. 9). Kościół nie jest orientowany. Jest to bazylika trójnawowa, o nieregularnym rzucie (z prostokątną nawą główną, zsuniętą jakby z osi głównej, jakby wahańdłowo odchyloną, i trapezowatymi nawami bocznymi, „intencjonalnie przesuniętymi” – asymetrycznie względem niej, z apsydą prezbiterialną zamkniętą (pośrodku) w formie „łezki-sadzawki” – niemal eliptyczną, do której z prezbiterium prowadzi duży prostokątny otwór (zamknięty linią prostą). Wysoką nawę główną (pięcio- i półprzęsłową, z sześcioma oknami po każdej stronie)<sup>87</sup>, z trójstrefowym podziałem ścian, nakrywa płaski strop, spoczywający na „klastycznie” ukształtowanym belkowaniu, podtrzymywanym przez szereg *kanel(ur)owanych* pilastrów (w porządku kompozytowym), rozczłonkowujących

<sup>83</sup> Relikwiarz, wmurowany w ścianę prezbiterialną, zawiera partykulę relikwii św. Stanisława BM.

<sup>84</sup> Ks. Jan Urbański COR. W następujących słowach wytłumaczył różnicę pomiędzy ośrodkiem duszpasterskim a parafią: „Różnica jest taka, że parafia ma osobowość prawną uznaną przez państwo, a ośrodki duszpasterskie nie. Nasz Ośrodek Duszpasterski ma wydzielone terytorium i mamy właściwie wszystkie przywileje parafii. Czyli możemy błogosławić związki małżeńskie, udzielać innych sakramentów. W kościele prowadzimy biuro parafialne, mamy księgi przekazane nam z parafii w Zielonkach. Choć Ośrodek Duszpasterski może mieć różne prawa, ten akurat ma takie, jak typowa parafia”. Cyt. za: J. J a c h i m e c k i, *W filipińskim duchu – Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława w Krakowie-Toniach*, „Gazeta Krakowska” nr 143/N (16801) 2003, s. 8.

<sup>85</sup> Przy Ośrodku Duszpasterskim działa Katolickie Stowarzyszenie Kultury i Sportu z dobrze wyposażonym zapleczem (m.in. jest tam siłownia). Por. J. J a c h i m e c k i, *W filipińskim duchu – Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława w Krakowie-Toniach*, „Gazeta Krakowska” nr 143/N (16801) 2003, s. 9.

<sup>86</sup> Zob. P. N a t a n e k, *Informator*, dz. cyt., s. 79.

<sup>87</sup> W nich umieszczone będą witraże (zob. wyposażenie).

ściany nawy głównej, które spływają na filary (w takimż porządku), rozdzielające nawę główną od naw bocznych. Między pilastrami znajdują się półkoliste płytkie nisze, a w nich osiem fresków, ukazujących sceny z życia Pana Jezusa (zob. wyposażenie). Gzyms, wyłamujący się w polach nad pilastrami, zdobi listwa z wolimi oczami i kostkami – zwanymi *organkami* lub *ząbkami*. Drewniany pułap, „rozrzeźbiony” złożonymi kasetonami, w polach których na białych kwadratach występują złożone rozety, to efekt kolejnej modyfikacji wystroju wnętrza. Niskie nawy boczne (w nich – po prawej stronie sześć okien, po lewej pięć)<sup>88</sup>, przekryte są żelbetowym stropem. Marmurowa posadzka, utrzymana w trzech kolorach, tworzy na tle białej marianny geometryczne figury (kwadraty, romby itp.), utworzone w czarnym dębniku i beżowym marmurze.

Bryła: Nawa główna nakryta jest dachem siodłowym (il. 9), nad którym – w partii wejściowej nad szczytem fasady – wznosi się niewysoka wieżyczka-sygnaturka, nakryta hełmem w formie ostrosłupa (z uniesionymi u dołu „skrzydełkami”)<sup>89</sup>. Nawy boczne nakrywają żelbetowe, pulpitowe stropodachy (o niewielkim spadku – niemal płaskie), niewidoczne jednak na zewnątrz, bowiem ukryte za murkami-attykami. Ceglane mury rozczłonkowane zostały rytmicznie zarówno w nawie głównej, jak i w nawach bocznych podłużnymi, smukłymi oknami, zamkniętymi linią prostą, z tym że okna w nawach bocznych mieszczą się w płycinach. Parawanowa ściana frontowa, z wejściem głównym (zamkniętym dwuskrzydłowymi drzwiami i daszkiem ochronnym nad nimi), przepruta została (nad daszkiem) wąskim otworem, który jest zarówno otworem okiennym, jak i otworem dzwonowym. Tak ukształtowana fasada wybiega w schodkowy szczyt, który zamyka wspomniany hełm wieży sygnaturki. Apsyda prezbiterialna ukształtowana została w formie baszty, o schodkowym, nieregularnym zamknięciu.

Oprócz wejścia głównego istnieją jeszcze dwa dodatkowe wejścia: w nawie bocznej mieści się wejście, jak również przy apsydzie znajduje się wejście do zakrystii (il. 10), dostępnej tak z zewnątrz, jak i wewnątrz (wejście do zakrystii usytuowane jest w prawej nawie bocznej). Przy wejściach zewnętrznych znajdują się dwustopniowe schody, z półkolistym podestem.

Bryła jest zwarta i oszczędna w detal architektoniczny. W przyszłości ściany otrzymają wyprawkę tynkową. Wnętrze natomiast jest o wiele bogatsze (po wprowadzeniu wielu zmian i modyfikacji)<sup>90</sup>, ale przytulne i swojskie dla tutejszej społeczności wiernych<sup>91</sup>.

<sup>88</sup> Witraże w nawach bocznych (zob. wyposażenie).

<sup>89</sup> Fachowo ten zabieg uzyskuje się za pomocą przesuwnie, zwanych w żargonie budowlanym przystawnicami.

<sup>90</sup> Wykonane bez udziału architekta.

<sup>91</sup> Por. I. W. Kęderowie, EKr s. 478.

Wyposażenie: W apsydzie, na osi (nawy głównej), umieszczone jest tabernakulum. Nad nim wisi obraz-wizerunek patrona kościoła, św. Stanisława BM (namalowany przez Kazimierza Plutę z Tymbarku) – kopia obrazu z krążganków OO. Franciszkanów w Krakowie.

Na trzystopniowym podwyższeniu stoi ołtarz, posadowiony na tralkowych (pękaty) nóżkach. Na ścianie prezbiterialnej, po prawej stronie, wisi obraz Miłosierdzia Bożego, po lewej stronie obraz św. Filipa Neri – założyciela XX. Filipinów. Relikwiarz, wmurowany w ścianę, zawiera partykułę relikwii św. Stanisława BM<sup>92</sup>.

Chrzcielnica, spoczywająca na marmurowych tralkach, posiada przykrywe w kształcie kopuły (z latarnią), wzorowanej na kopule kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. Stacje Drogi Krzyżowej, wykonane przez artystę Wiesława Winka<sup>93</sup>, w technice olejnej według średniowiecznych wzorów malarstwa tablicowego i ikonowego, posiadają walory niezwyklej oryginalności. Ławki (przypominające kształtem ławki z kaplicy Pałacu Biskupiego), wykonał w 1994 r. stolarz Bogusław Kiełbus, który wykonywał również ławki do kościoła w Prądniku Białym<sup>94</sup>.

W półkolistych płytkich niszach między pilastrami namalowanych jest osiem fresków, ukazujących sceny z życia Pana Jezusa. Po lewej stronie (od chóru ku prezbiterium): *Boże Narodzenie, Pokłon Trzech Króli, Ofiarowanie w świątyni, Chrzest Chrystusa*; po prawej: *Pan Jezus Dobry Pasterz, Cudowny połów ryb, Zmartwychwstanie Pana Jezusa, Wniebowstąpienie*. Freski wykonała artystka Marzena Biała. Witraże w nawach bocznych, zaprojektowane i wykonane przez firmę witraży Tomasza Furdyny, ukazują polskich świętych i błogosławionych. W oknach nawy głównej (w sześciu po każdej stronie) umieszczone będą witraże przedstawiające 12 apostołów – te widzialne podpory Kościoła Chrystusowego.

„Wewnętrzny wystrój kościoła w Toniach – czytamy w okolicznościowym artykule – może pozazdrościć niejedna parafia. Uderza ogrom pracy wykonanej w stosunkowo krótkim czasie ostatnich dziesięciu lat. – To zasługa wiernych, których nie trzeba prosić o pomoc – oświadcza ks. Jan Urbański. Wiedzą, że to ich miejsce modlitwy i świętowania”<sup>95</sup>.

Analiza i interpretacja: Kościół *pw. św. Stanisława BM* w Toniach, budowany w latach 1991–1992 według projektu Wacława Stefańskiego

<sup>92</sup> I. W. Kęderowie, EKrs. 478.

<sup>93</sup> Zob. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, *Studenci i absolwenci krakowskiej ASP w 40-leciu PRL*, Kraków 1984, s. 366.

<sup>94</sup> Dane przekazane mi przez ks. Jana Urbańskiego, za które serdecznie dziękuję.

<sup>95</sup> Cyt. za: J. Jachimiecki, *W filipińskim duchu – Ośrodek Duszpasterski św. Stanisława w Krakowie-Toniach*, „Gazeta Krakowska” nr 143/N (16801) – niedziela 22 czerwca 2003, s. 9.

i Ireneusza Piotrowskiego, zwłaszcza jego bryła, jest przykładem architektury tożsamej, wyrastającej z określonego miejsca, przykrojonej na miarę i możliwości miejscowej parafii oraz osiedla.

Kościół ten, o układzie pozornie tradycyjnym, bo przypominającym bazyliki wczesnośredniowieczne (np. Santa Sabina [422–432] na Awentynie w Rzymie)<sup>96</sup>, posiada, oprócz podstawowej formy budynku kościelnego, jakim jest bazylika, niezwykle rys oryginalności. Polega on m.in. na tym, że nawie głównej, jakby odchylonej wahadłowo z osi, towarzyszą po bokach trapezoidalne – asymetrycznie założone nawy boczne (prawa – wąska pod chórem – zwiększa się biegnąc ku prezbiterium, a stamtąd prowadzi wejście do zakrystii), lewa – szersza w partii przychórowej [tam mieści się kaplica] – zmniejsza się, podążając ku prezbiterium, gdzie znajduje się chrzcielnica). Przez takie asymetryczne ukształtowanie planu, czyli jego modyfikację, układ wnętrza jest o wiele bardziej ciekawy od tradycyjnego. Jest on zdynamizowany, żywy i bardziej funkcjonalny. Ponadto w „poszerzonej”, w ten sposób powstałej „zatoczce”, znajdującej się obok chóru muzycznego, mogła zostać urządzona kaplica, która sprzyja wychodzącym ze świątyni, którzy opuszczając kościół mogą się jeszcze zatrzymać na moment, by się pomodlić, gdyż perspektywicznie rozszerzająca się „nawa boczna” zaprasza, niemal wciąga do środka na modlitwę.

Innym nowym zabiegiem było wyrzucenie klatki schodowej z przedsionka i umieszczenie jej jednego biegu w nawie bocznej, a drugiego pod chórem. Tak założona klatka zawisała nad głowami wiernych obok głównego wejścia do świątyni. Taki zabieg miał służyć otwartości i jawności kompozycyjnej i świadczy o nowych tendencjach związanych z kierunkiem zwanym *art brut*, podkreślającym jawność i czystość życia – nie skrywanego przed innymi, lecz otwartego na innych. Tak „wyrzucona” klatka schodowa ma ponadto jeszcze znaczenie symboliczne – wskazuje na duchowe wznoszenie się człowieka, *który wstępuje do przybytku Pana*.

Jest to zabieg podobny do tego, jaki zastosowali architekci (Dariusz Kozłowski i Wiesław Stefański) w kościele Emaus na Zakrzówku. Wcześniej, w architekturze świeckiej podobny zabieg, wówczas na wskroś irytujący, zastosował Robert Venturi (ur. 1925), który w małym domku w Chestnut Hill, wbrew konwencjom i funkcjonalności, poprowadził klatkę schodową przez dzielącą ją ścianę<sup>97</sup>.

W opisywanym kościele architekci posługują się przede wszystkim linią prostą, niemniej linia płynna, jaką zamknięta jest balustrada chóru, czy owalna,

<sup>96</sup> Budowana dokładnie w okresie pontyfikatu papieża Celestyna I. Por. *Kronika chrześcijaństwa*, Warszawa 1998, s. 66, 68.

<sup>97</sup> Por. R. Venturi, *Complexity and Contradiction in Architecture*, [w:] *Architektur Theorie von der Renaissance bis zur Gegenwart*, Köln 2003, s. 790.

jaką wykreślona jest apsyda prezbiterialna, dodają całemu założeniu oryginalności i przystawowego smaku oraz miękkości.

Nawiązanie do średniowiecznego typu bazyliki było wyraźnym i świadomym zabiegiem odwołania się do czasów, w których żył św. Stanisław, którego kanonizacja w 1253 r. miała charakter państwowotwórczy, a jego postać stała się zwornikiem polskiej państwowości.

**P o d s u m o w a n i e:** Znaczenie św. Stanisława dla Kościoła w Polsce jest ogromne. Św. Stanisław był jedną z najważniejszych postaci w naszej narodowej historii, był obrońcą ładu moralnego i ostoją duchową dla wszystkich pokrzywdzonych i prześladowanych. „Już papież Innocenty IV w bulli kanonizacyjnej napisał, że od samego początku Biskup Stanisław całym sercem poświęcił się czuwaniu nad swoją owczarnią, każdego podnosił na duchu, był jak matka zarówno dla upadających, jak i dla postępujących w dobro. Papież Innocenty IV podkreśla, że Biskup Stanisław poniósł śmierć w obronie swoich wiernych, a konflikt z królem był sporem duszpasterza z władcą”<sup>98</sup>. Rolę św. Stanisława doceniał ks. kardynał Karol Wojtyła, który przygotowując krakowian i wiernych z archidiecezji krakowskiej do obchodów 900-rocznicy męczeńskiej śmierci św. Stanisława rozpoczął 9-letnią nowennę do świętego Biskupa i Męczennika, którą zakończył po wyborze ks. kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową ks. kardynał Franciszek Macharski. Papież Jan Paweł II dawał wielokrotnie wyraz ogromnemu przywiązaniu do postaci św. Stanisława<sup>99</sup>. Znaczenie postaci św. Stanisława dla polskiego życia religijnego i kultury wyraża się nie tylko w bogatej tradycji i legendzie, ale również w zainteresowaniu środowisk naukowych<sup>100</sup> i w twórczości artystycznej, inspirowanej osobą Świętego.

Ogromną wymowę ma też *dziedzictwo Stanisławowe*, wyrażone w żywej i bogatej do dziś tradycji procesji ku czci św. Stanisława z Wawelu na Skalkę

<sup>98</sup> Cyt. za: Cz. R y s z k a, *Św. Stanisław w życiu Kościoła Katolickiego w Polsce*, „Niedziela” nr 17 z 27 IV 2003, s. 12.

<sup>99</sup> Na przykład z okazji 750-rocznicy kanonizacji Bp Stanisława Ojciec Święty Jan Paweł II podniósł do godności bazyliki mniejszej kościół pw. św. Stanisława w Szczepanowie, skąd Święty pochodził. Zob. (ab), *Radosne dni wiernych – Szczepanów doceniony*, „Gazeta Krakowska” nr 183/2003, s. 4.

<sup>100</sup> Lidia S t a n i s z e w s k a, *Obraz męczeństwa św. Stanisława ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Konstantego Kalinowskiego, Poznań 1982 (mps – Bibl. Główna IHS Uniwersytetu im A. Mickiewicza); Małgorzata K o c h a n o w s k a - R e i c h e, *Ikonoграфия św. Stanisława Biskupa w średniowieczu (do końca XIV w.)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Stefana Morawskiego, Warszawa 1986 (mps – Bibl. Gł. IHS Uniwersytetu Warszawskiego); też, *Najstarsze cykle narracyjne z legendą Stanisława Biskupa*, „Ikonotheke” 3/1991, s. 27 – 46; Elżbieta M a t u s i a k, *Ołtarz główny w kościele farnym pw. św. Stanisława Biskupa w Poznaniu*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. Andrzeja Billerta, Poznań 1988 (mps – Bibl. Główna IHS Uniwersytetu im A. Mickiewicza).



z relikwiami św. Stanisława i relikwiami świętych i błogosławionych polskich. Niezwykłość św. Stanisława trwa w polskiej świadomości narodowej, wyrażającej się w tak wielu wybudowanych kościołach w Polsce i zagranicą i noszących Jego wezwanie<sup>101</sup>, jak również w sanktuarium na Skałce, będącego skarbnicą *na wczoraj i na dziś*<sup>102</sup>.

Czesław Ryszka dodaje od siebie, „że gdyby Biskup nie potępił postępowania króla, można by było mówić o sojuszu ołtarza z tronem. Ale czy byłby wówczas Biskup Stanisław na ołtarzach? Czy stałby się wzorem dla polskiej hierarchii?”<sup>103</sup> A ja od siebie mogę zapytać, czy mielibyśmy krakowskie kościoły *pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika*?

Pod względem architektonicznym każdy z omówionych tutaj kościołów jest odrębny. Najbardziej eksponowanym i najokazalszym obiektem jest kościół na Dąbiu; kościół-votum, świadczący w sposób symboliczny o świętym patronie<sup>104</sup>. Poprzez swoją „mocną” symbolikę, nawiązującą do mitry biskupiej, kościół daje się zaklasyfikować do typu kościoła-rzeźby. Poprzez tę symbolikę obiekt jest tożsamy, tzn. mówi, że tutaj jest świątynia, której kształt sugeruje wyraźnie jej wezwanie. Ta świątynia jest ważnym – koronującym punktem w zabudowie osiedlowej Dąbia. Pod względem stylistycznym kościół przynależy do późnego modernizmu.

Kościół w Kantorowicach – to prosta architektura o cechach modernistycznych, do której w trakcie przebudowy wnętrza – w wyniku zastosowania łuków arkadowych – wprowadzone zostały elementy quasi-postmodernistyczne.

Bardzo ciekawy jest kościół w Toniach. Oryginalny pod względem architektonicznym, zwłaszcza jeśli chodzi o rzut i dyspozycję wnętrza. W wyniku nawiązania (w ogólnych zarysach bryły) do średniowiecznej architektury sa-

---

<sup>101</sup> Zob. A. Karolak, *Kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika w Warszawie: monografia historyczna i artystyczna*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Zbigniewa Bani, Warszawa 1986 (mpis – Bibl. Gł. Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego); J. Bartmiński, *Sanktuarium Świętego Stanisława Biskupa w Górecku Kościelnym*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza Chrzanowskiego, Lublin 1993 (mpis – Bibl. Główna KUL); M. Siedlik, *Monografia drewnianego kościoła p.w. św. Stanisława biskupa w Skrzyszowie*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Jadwigi Kuczyńskiej, Lublin 1998 (mps – Bibl. Główna KUL).

<sup>102</sup> Ta wieloaspektowość *Stanisławowego dziedzictwa* poruszona została na sesji naukowej: *Św. Stanisław w życiu Kościoła katolickiego w Polsce*, która odbyła się 10 kwietnia w auli wykładowej Wyższego Seminarium Duchownego Zakonu Paulinów na Skałce w Krakowie. Zob. Bożena B e r, *Stanisławowe dziedzictwo*, „Źródło” nr 18 (592) z 4 V 2003, s. III.

<sup>103</sup> Tamże.

<sup>104</sup> W 2003 roku, gdy wspominaliśmy 750. rocznicę kanonizacji św. Stanisława Biskupa i Męczennika, parafia na Dąbiu obchodziła 20-lecie swego powstania, a jej proboszcz, ks. Wiesław Macuda, obchodził 15-lecie swego pasterzowania w tutejszej parafii.

kralnej, wyraża on tendencje postmodernistyczne, a „wahadłowe”, intencjonalne jakby odchylenie nawy głównej, czyli „zsuniecie” jej z osi, dynamizuje wnętrze i jest „krakowskim” mini-wkładem do architektury de-konstruktywistycznej. Poprzez de-konstrukcję, czyli „zburzenie” starego tradycyjnego planu, uzyskano nową – „de”-konstrukcyjną przestrzeń. Tu ujawnia się tak naprawdę kompozycyjny dualizm wnętrza: pierwszoplanowość nawy głównej i drugoplanowość naw bocznych, które zmieniają swoje „pierwotne” przeznaczenie.

Podobnie pod względem zastosowanych trwałych materiałów każdy z kościołów jest odrębny. O ile kościół na Dąbiu jest wykonany prawie wyłącznie z żelbetu, kościół w Kantorowicach z pustaków i cegły, to kościół w Toniach prawie wyłącznie z cegły. Ma to ogromny wpływ na klimatyzację kościoła (utrzymanie stałej temperatury), a także na jego akustykę.

Spośród trzech omawianych tutaj świątyń kościołów na Dąbiu, położony najbliżej śródmieścia Krakowa, był pierwszym kościołem, który otrzymał wezwanie *św. Biskupa i Męczennika*. Tak jak według podania ciało *św. Stanisława* zrosło się na powrót w jeden organizm, tak w przeszłości podzielona Ojczyzna zrosła się w jeden organizm państwowy. Taką symboliczną wymowę – poprzez centralną, scalającą formę – ma kościół *św. Stanisława BM* na Dąbiu. Pozostałe dwa kościoły, położone na peryferiach Krakowa, tworzące z kościołem na Dąbiu swoście pojętą triadę, są w typie kościoła-drogi. Te trzy nowe kościoły – ważne punkty na mapie Krakowa (Dąbie, Kantorowice, Tonie), odległe od siebie, mogłyby w przyszłości wyznaczać ważny szlak pielgrzymi. W dniu święta patronalnego *św. Stanisława BM*, pielgrzymi z tych kościołów łączyliby się w sposób symboliczny w jeden organizm Kościoła pielgrzymującego, dołączając do głównej procesji, idącej z Wawelu na Skałkę<sup>105</sup>. Pójść tym szlakiem znaczyłyby pójść za biskupem, który nie uląkł się, byłoby także daniem świadectwa prawdzie, odwagi i męstwa.

<sup>105</sup> Czy nie byłoby to włączenie tych trzech kościołów w wytyczony przed rokiem „Krakowski Szlak Świętych”? Por. K. Wierzbą, *Śladami świętych*, „Dziennik Polski” nr 202 s – Niedziela 31 VIII 2003, s. 9.

### Zusammenfassung

#### 1. Die Pfarrkirche *Zum Hl. Bischof und Märtyrer Stanislaus* in Dąbie

Dąbie liegt 3 Kilometer östlich vom Stadtzentrum entfernt. In die Stadt wurde es 1911 eingemeindet. In den Jahren 1965–75 entstand hier eine Wohnsiedlung. In den nächsten Jahren -infolge der zunehmenden Einwohnerzahl – erfolgte eine Verdichtung der Wohnsiedlungsbebauung.

Das Grundstück, auf dem die Kirche steht, liegt im Winkel zwischen der Weichsel und der Białucha, im Bereich der ehemaligen österreichischen Schanze FS-16. Es war stark mit Bäumen bepflanzt. Das bereitete aber viele Schwierigkeiten, d.h. es gab Probleme sowohl mit der Ausdünnung der Bäume, als auch mit der Erhaltung des restlichen Baumbestandes.

Am 11. März 1982 erhielt Dąbie endlich eine Baugenehmigung für den Bau einer Kirche in der Wohnsiedlung. Die Kirche, die nach einem Projekt des Architekten Henryk Kamiński in den Jahren 1984–2000 errichtet wurde, ist der Gemeinde zur Verfügung gestellt, aber im Innern noch nicht ausgestattet. Der Bau der Kirche zerfällt in zwei Phasen: die erste Phase dauerte bis zum Jahre 1989, in dem es zu einem Probstwechsel kam. Der neue Probst und zugleich der Investor Wiesław Macuda übernahm den Bau in dem Moment, als die Mauern der Kirche bis zu den Sohlbänken ausgeführt waren. Mit voller Energie ging er ans Werk, um den Bau weiterzuführen.

Die Kirche hat zwei Geschosse: – die sog. Unterkirche im Erdgeschoss und die Oberkirche. Die Kirche hat einen fast quadratischen Grundriss, der diagonal gestellt und stark modifiziert ist. Die eigentliche Kirche – die Oberkirche ist dreischiffig. Die Seitenschiffe sind von dem Mittelschiff durch (je einen) Pfeiler getrennt. Das Mittelschiff hat einen Obergaden (Region der Fenster im Mittelschiff einer Basilika) in der Form einer Lichtnische, durch die das Licht in den Raum hineinfällt und die ganze Kirche mit Licht überflutet ist. Von hier aus streben die „Scheibenwände“ der Obergadenlichtnische nach oben. Ziel ist die größte Höhe über dem Altarraum. Die Stahlbetondecke ist in mehrere Flächen zergliedert, die auf vielen Ebenen liegen.

Der Altar steht auf einem vielstufigem Podest. Ihm gegenüber liegt der Chor, der aus Konstruktionsgründen drei Etagen hat (eine Seltenheit in der Architektur Krakaus).

Die Schönheit der Kirche drückt sich in ihrer Geräumigkeit, der vielfächigen Decke aus, die reichgestaltet ist und dadurch Licht-Schatteneffekte hervorruft.

Da die Kirche unter der Schutzherrschaft des Hl. Bischofs Stanislaus steht, hat sie eine symbolträchtige Form. Sowohl der Grundriss als auch der Baukörper der Kirche nahm die Form einer Mitra an (zwei schildförmige Wände, vorn und hinten gebogen, oben dreieckig – spitz zulaufend, die durch Balkenträger verbunden sind). Architektonisch gesehen, gehört die Kirche der späteren Moderne an.

#### 2. Die Pfarrkirche *Zum Hl. Bischof und Märtyrer Stanislaus* in Kantorowice

Sie ist als typischer Integrationsbau niedrig gehalten und zwischen den Siedlungshäusern eingebunden. Die Kirche wurde in den Jahren 1985–1986 als Notkirche errichtet und zwei Jahre darauf vom Bischof Kazimierz Nycz eingeweiht. Als eigene Pfarrei existiert sie erst seit dem 2. Februar 1994.

Die Kirche ist ein eingessossiger Längsbau, der mit einem Satteldach gedeckt ist. Von außen sieht sie wie ein größeres Wirtschaftsgebäude aus, mit einem Dachreiter (Signaturtürmchen) auf dem Dachfirst. Beim Betreten des Innenraumes bemerkt man, daß der Bau in drei Schiffe eingeteilt ist. Das rechte Seitenschiff hat die Rundbogenarkaden und dient zusätzlich als Kapelle, das linke aber ruht nur auf einem Pfeiler und bildet mit dem Hauptschiff einen Raum.

An der Altarwand hängt das Bild des Hl. Stanislaus, das vom Maler Piotr Moskal gemalt wurde. Der Altar steht auf einem einstufigem Podest. Stilistisch gehört die Kirche zur Moderne.

### 3. Die Kirche *Zum Hl. Bischof und Märtyrer Stanislaus* in Tonie

Tonie ist ein ehemaliges Dorf am Südofer malerisch gelegen. Es liegt 7 Kilometer nördlich vom Stadtzentrum, an der alten Handelsstraße über Będzin nach Schlesien. 1961 wurde es in die Stadt eingemeindet.

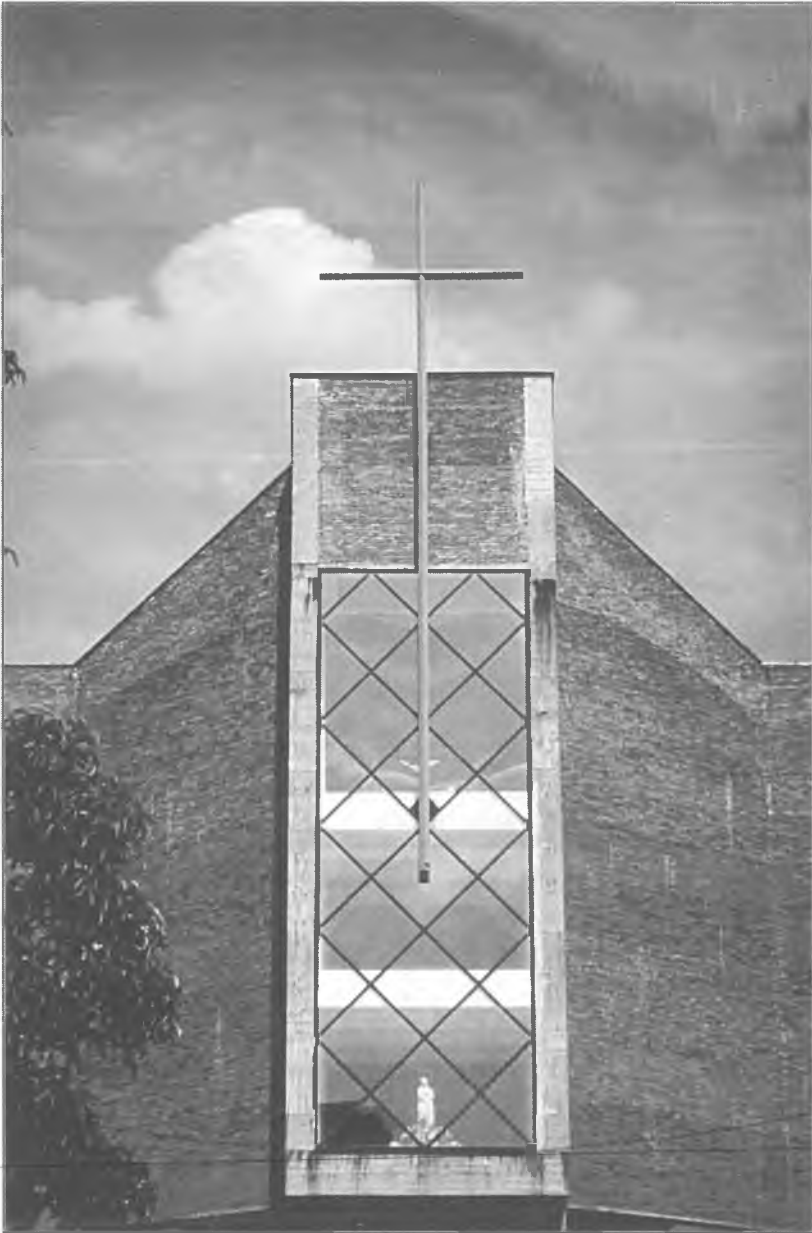
In Tonie steht ein alter Bildstock, der den Hl. Stanislaus (den Bischof und Märtyrer) darstellt. Er ist wahrscheinlich eine Replik des berühmt gewordenen Bildstocks des Hl. Stanislaus *Auf dem Felsen*. An diesem Bildstock, der von der dortigen Bevölkerung verehrt wurde, fanden Maiandachten statt und später wurden Messen gelesen. Es stand daher fest, daß die Kirche, die in Zukunft gebaut werden sollte, den Namen des Hl. Stanislaus tragen muß.

Am 3. September 1990 begann Priester Jan Urbański eine seelsorgerische Tätigkeit in Tonie. Im März nächsten Jahres begann der Neubau unter seiner Leitung. Der Plan der Kirche wurde vom Architekten Wiesław Stefański unter Mitarbeit von Ireneusz Piotrowski vorbereitet. Nach dem Ablauf der sieben Monate stand die Kirche fertig und der Kardinal Franciszek Macharski konnte die erste Messe in den rohen Mauern dieser neuen Kirche lesen. Am 20. Mai 1993 wurde offiziell ein Seelsorgezentrum ins Leben gerufen.

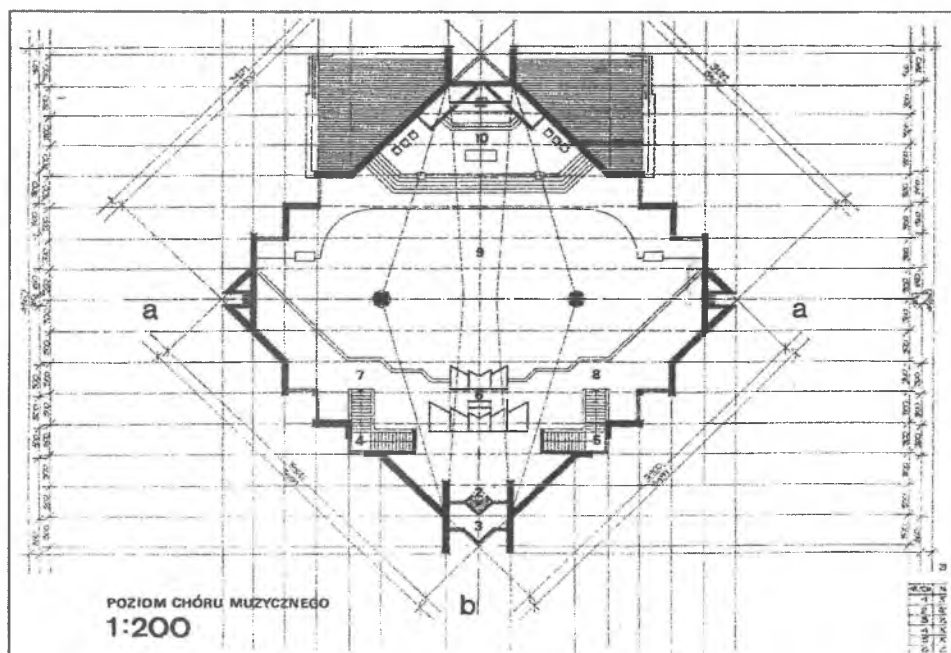
Die Kirche hat einen originellen Plan. Sie ist ein Längsbau, dreischiffig. Diese Dreischiffigkeit ist aber ungewöhnlich gestaltet, d.h. das Hauptschiff ist von der Achse „pendelartig“ abgerückt, so daß die beiden Seitenschiffe keilhaft oder besser gesagt trapezförmig gestaltet sind. Die Richtung der Schiffe läuft nicht, wie üblich, parallel zu Außenwänden; durch die Schrägstellung des Mittelschiffes sind die Seitenschiffe trapezförmig. Eine ähnliche Originalität zeigt die Gestaltung der Apsis, die in der Form einer Schleife gebaut wurde. Die Chortreppe ist auch anders als sonst gestaltet. Der eine Treppenlauf hängt über dem Eingang, um zu zeigen, daß der Eintretende geistig in die Kirche steigen muß. Alles andere ist hier fast wie im alten Kirchenbau. Der Baukörper erinnert an schlichte italienische Kirchenbauten des Mittelalters. Stilistisch gehört die Kirche zur Postmoderne mit einigen de-konstruktiven Elementen.



1. Kościół w Dąbiu – widok perspektywiczny.



2 Kościół w Dąbiu – elewacja frontowa.



3. Kościół w Dąbiu – widok rzutu na poziomie chóru muzycznego.



4. Kościół w Dąbiu – wewnątrz, widok na ołtarz i prezbiterium.





5. Kościół w Kantorowicach – widok perspektywiczny.



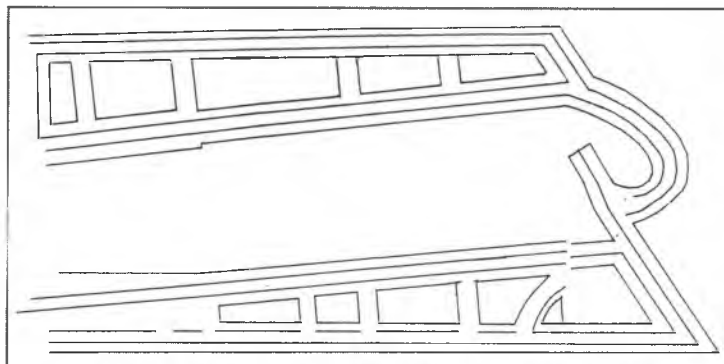
5. Kościół w Kantorowicach – fasada kościoła.



7. Kościół w Kantorowicach – wewnątrz, widok na ołtarz główny.



8. Kościół w Toniach – widok perspektywiczny od prezbiterium i nawy bocznej.



9. Kościół w Toniach – rzut kościoła (próba rekonstrukcji).



10. Kościół w Toniach – widok na prezbiterium.